

GAZETA LWOWSKA

*Kraków
Biblioteka Ur
La*

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690

Głos przestrogi.

Nie było w dziejach Małopolski Wschodniej momentu, w którym polska strona, uwikłana w waśnie narodowościowe, odrzuciłaby propozycje ich zawieszenia. Z propozycjami takimi wielokrotnie sama występowała. Gotowa była do daleko idących ustępstw w imię przeprowadzenia zasadniczej rewizji stosunków polsko-ukraińskich i doprowadzenia do normalnej atmosfery współżycia i współpracy. Idei tej nie porzuciła nawet wówczas, gdy obiektywnie rzecz biorąc mogła była korzystać z pełnych praw zwycięzcy. Bo też celem polskiej polityki nie było nigdy zniszczenie przeciwnika, lecz nawrócenie go na drogę pokoju.

Usiłowania te jednak z reguły nie odnosiły skutku. A powodem tego był nie tylko maksymalizm żądań ukraińskich, przekraczających i normę prostej słuszności i wszystko to, czego można było współobywatelom tej ziemi udzielić. Główną przeszkodą porozumienia była i do ostatniej chwili pozostała szczególna struktura polityczna społeczeństwa ukraińskiego.

Każde społeczeństwo posiada żywioły skrajne i żywioły umiarkowane. cele dalekie, których realizację rozkłada się na pokolenia, i cele bliskie. W praktyce, będącej wypadkową tych sił i dążeń, idą narody po linii rozumu. Godzą się z koniecznościami, poskramiają zbytnie jaskrawe tendencje, oddając kierownictwo ludziom realizmu i umiarkowania. Inaczej jest u Ukraińców. I tu istnieją i grupy i jednostki, pojmujące irracjonalizm dotychczasowej taktyki, widzące jej fatalne następstwa. Ale ponad temi grupami, nominalnie rządzącymi opinia publiczną, działa czynnik trzeci, nieodpowiedzialny, często nawet imiennie nieznan, i faktycznie sprawujący władzę. Pod jego terrorem pozostają i stronnictwa i opinia publiczna.

Dziwoląg ów może najjaskrawiej wyraził się podczas akcji sabotażowej, którą faktycznie wszyscy dojrzały Ukraińcy potępiali. Ale na głos stanowczego protestu nie mogli się zdobyć. Woleli milczeć, woleli zbywać rzecz półsłówkami, z których mogło wynikać, że niby nie godzą się z taką metodą walki, równocześnie ją rozgrzeszając. Jakaś tam tajna organizacja, złożona z żywiołów najmniej dojrzałych i przed nikim nieodpowiedzialnych, potrafiła w ryzach terroru utrzymać ogół ukraiński, który ostatecznie zapłacił całą cenę szaleństwa.

Ten sam terror paraliżował stale wszelkie próby porozumienia polsko-ukraińskiego. Każdy akt dobrej woli ze strony ukraińskiej, każdy głos trzeźwy, każdy krok kompromisowy, choćby dyktował go najczystszy patriotyzm, marniał i gubił się pod lawiną inwektyw, pogroźek, a nierazko też fizycznego gwałtu. I nie było siły, która by potrafiła przełamać tę dyktaturę garści ślepych, lub inspirowanych przez postronne czynniki maksymalistów. Najbardziej popularni i zasłużeni działacze ukraińscy kapitulowali przed tymi „oczajduszami“, lękając się powiedzieć głośno i publicznie to, z czem często spowiadali się w gronie zaufanym: że uległość wobec rozwydrzonego radykalizmu politycznego

proceedzi społeczeństwo ukraińskie i całą przyszłość jego w przepaść.

Na tle tych nastrojów i stosunków zrozumiałe staje się znaczenie listu pasterskiego ks. biskupa Chomyszyna. Oznacza on wyłom w dotychczasowej praktyce. Jest pierwszym otwartym i mężnym wypowiedzeniem tych gorzkich prawd, które skrycie uznawało wielu Ukraińców. Jest ośmieleniem ich i wezwaniem do przeciwstawienia się terrorowi, do podjęcia rzeczowej pracy, do budowy, do tworzenia pozytywnych wartości moralno-politycz-

nych w miejsce dotychczasowych czczych, negatywnych i w gruncie rzeczy anarchistycznych haseł.

Argumenty listu pasterskiego są bardzo silne. Nie filozofują, lecz odwołują się do „prostego rozumu“. Demaskują wartość tych złudzeń, które mi karmiono dotąd społeczeństwo ukraińskie i w imię których kazano mu ponosić ciężkie i bezowocne ofiary. Nawołują do rewizji pojęć, bo „tak dalej być nie może“.

Stanisławowski władzka we wnioskach swych i praktycznych wskazaniach nie wyszedł poza to, co oczywiście, co znaćby musiał każdy człowiek nieuprzedzony. Ale miał odwagę powiedzieć to i tą właśnie odwagą stworzył wielki dokument polityczny.

Czy Ukraińcy wezwania tego usłuchają? Czy uznają daremność swej zasadniczej opozycji wobec Państwa i zgodnie z własnym interesem, z własną lepszą przyszłością rozumieją, że bez czynnej lojalności obywatelskiej, bez współpracy ze społeczeństwem polskim zatracą wszystko, co w ostatnich dziesięcioleciach osiągnęli? Sam dostojny autor listu pasterskiego zdaje się pojmować trudności. I dlatego mówi, że zmiana na lepsze jest rzeczą czasu, rzeczą obustronnych wysiłków i pracy, owianej dobrą wolą.

Apelując o podjęcie tej pracy, może liczyć na lojalne współdziałanie strony polskiej.

Z ostatniej chwili.

Zuchwałę wystąpienie Hugenberg.

Hittlerowcy siłą i gwałtem dążyć będą do odebrania Polsce ziem zachodnich.

Gliwice, 23 marca. (PAT.) Z okazji 10-tej rocznicy plebiscytu urządzone dwa zebrania, na których przemawiał Hugenberg w imieniu swej partji. W przemówieniu swoim oświadczył on, że partja niemiecko - narodowa dążyć będzie wszelkimi środkami, nie cofając się przed gwałtem i siłą, do odzyskania ziem odebranych Niemcom przez Polskę. Zebranie odbywało

się w atmosferze wielkiej nienawiści przeciwko Polsce.

Raciborz, 23 marca. (PAT.) Manifestacje z okazji 10-lecia plebiscytu odbyły się wedle zapowiedzi. Do zebranych przemówił generał Höffer, organizator i dowódca bojówek niemieckich z czasów plebiscytu. W przemówieniu swoim oświadczył on, iż Niemcy nie uznają nigdy obecnych

granic wschodnich i wyraził nadzieję, że utracone części G. Śląska i reszta obszarów wschodnich powrócą do Niemiec.

Bytom, 23 marca. (PAT.) Mimo usiłowań oficjalnych czynników niemieckich, uroczystości związane z obchodem 10-lecia plebiscytu wypadły słabo. Z szeregu mowców należy podkreślić mowę kanclerza Brüninga, który między innymi oświadczył, że ojczyzna niemiecka jest wdzięczna ludności Górnośląskiej za jej wierność, okazaną w czasie plebiscytu. Podział G. Śląska jest przyczyną kryzysu, jaki przechodzi obecnie Śląsk niemiecki. Kanclerz Brüning w mowie swej podkreślił łączność, jaka istnieje między ludnością po jednej stronie, a pomiędzy ludnością po drugiej stronie Śląska. Przemówienie swoje zakończył kanclerz zaznaczeniem, iż G. Śląsk na wieki pozostać musi przy niemieckiej ojczyźnie.

Z kolei zabrał głos minister Severing, który w imieniu rządu pruskiego oświadczył, że podział G. Śląska jest wielką i ciężką raną Śląska niemieckiego i podkreślił zasługi rządu pruskiego nad zagojeniem tych ran. W końcu zaznaczył, że rząd i naród niemiecki nie zaprzestaną domagać się, aby krzywda podziału została naprawiona.

Przyjazd Min. Zaleskiego do Paryża.

Paryż, 23 marca. (PAT.) W związku z otwarciem w dniu 24 bm. obrad Komitetu Unji Europejskiej, przybył wczoraj w południe do Paryża Minister Zaleski, któremu towarzyszy naczelnik wydziału zachodniego Lipski i sekretarz Czerwiński. Ministra powi-

tał na dworcu zastępca szefa protokołu Baurelier, ambasador Chłapowski wraz z personelem ambasady, konsul generalny Poznański, attaché wojskowy pułk. Bleszyński i inne wybitne osobistości urzędowe.

Kontrtorpedowiec „Wicher“ na Maderze.

Funchal, 23 marca (PAT.) Wczoraj w nocy przybył tu polski okręt wojenny „Wicher“. Rano przybył na pokład statku adiutant gubernatora wyspy. Dowódca okrętu „Wicher“ udał się natychmiast po załatwieniu formalności w towarzystwie kapitana

Lepeckiego do willi Bettencourt celem zameldowania się Marszałkowi Pilsudskiemu. O godzinie 12 w południe złożył on wizytę komisarzowi rządu, oraz gubernatorowi wojskowemu i cywilnemu.

Wielka afera podatkowa.

Katowice, 23 marca (PAT.) Organ kontrolny władz skarbowych wykryły ostatnio poważne nadużycia w Polskim instytucie wydawniczym w Katowicach, polegające na świadomym zatajeniu rzeczywistego obrotu tej firmy. Straty dla skarbu państwa są bardzo znaczne. W roku 1929 obrót gotówkowy firmy wynosił przeszło 1 milion złotych, podczas gdy firma podała zaledwie 250.000 zł. dochodu. Do

chodzenia są o tyle utrudnione, że część aktów firmy rozmyślnie usunięto. Na wniosek prokuratora został aresztowany prokurent dr. Klingier i urzędnik Pattek. Właściciel firmy Wohlzeiler zbiegł zagranicę.

Był on uprzednio prokurentem katowickiego oddziału Międzynarodowego Instytutu Wydawniczego przemianowanego w maju 1929 na Polski Instytut Wydawniczy.

Wyniki ciągnięcia loterii klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 23 marca. W dzisiejszym ciągnięciu Państw. Loterii Klas. padły następujące główne wygrane:
10.000 zł. — Nr. 2864; po 3.000 zł. Nr.: 11267, 155657, 204707; po 2.000 zł. Nr.: 23781, 29836, 44105, 71054, 92886, 129843, 143994, 194170; po 1.000 zł. Nr.: 5136, 10428, 13892, 16607, 18348, 53339, 57007, 60965, 66952, 67999, 85153, 150410, 153456, 173962, 175542, 186356, 188546, 192906.

Konferencja zbożowa.

Rzym, 23 marca. (PAT.) W konferencji zbożowej, która rozpocznie się 26 marca br. zgłosiło udział 47 państw europejskich i zamorskich. Poza tym reprezentowane będzie biuro pracy Ligi Narodów i t. d. Obecnie odbywają się prace przygotowawcze rzeczoznawców pod kierownictwem senatora de Michelisa.

Katastrofa kolejowa.

Londyn, 23 marca. (PAT.) Dziś w południe wykoleił się pociąg, idący z Londynu do Glasgowa. 12 wagonów wyskoczyło z szyn. Pociąg był przepełniony. Istnieje obawa, że oprócz trzech urzędników jest więcej ofiar.

Zamknięcie sesji Senatu.

Rezolucje do ustawy antyalkoholowej.

Warszawa, 23 marca. Na sobotnim posiedzeniu Senatu po przyjęciu szeregu projektów ustaw mniejszej wagi przystąpiono do rozpatrywania noweli do ustawy przeciwalkoholowej. Referent przedstawił rezolucje zgłoszone przez BBWR, które wzywają Rząd: 1) aby nie później jak do dnia 1 czerwca 1932 zredukował istniejącą ilość miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych do normy ustalonej w art. 3 ustawy; 2) aby możliwie rygorystycznie wykonywał swoje uprawnienia co do cofania koncesji w wypadkach przekroczeń ustawy; 3) aby nie wyłączał koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie lotnisk i dworców autobusowych; 4) aby zakazał sprzedaży napojów alkoholowych w dni świąteczne w godzinach od 14 do 18 w wypadkach, gdy w danych miejscowościach, zwłaszcza wiejskich odprawiane są stałe w tym czasie nabożeństwa; 5) aby po wprowadzeniu napojów alkoholowych w bufetach kolejowych zastosowane zostały konieczne ograniczenia związane z bezpieczeństwem ruchu, poza tym aby zabroniona była sprzedaż napojów alkoholowych pracownikom kolejowym podczas pełnienia przez nich służby.

W dyskusji przemawiali sen. Makarewicz (Ch. D.), sen. Meissner (Kl. Narod.), sen. Kłuszyńska (PPS), sen. Kisielewska (Kl. ukr.), sen. Kopciński (PPS) i sen. Ciastek (Str. Lud.), wszyscy przeciwko noweli do ustawy antyalkoholowej.

W imiennym głosowaniu Senat przyjął nowelę do tej ustawy 55 głosami przeciw 25, przy 1 głosie nieważnym.

Z kolei zabrał głos marszałek Raczkiewicz:

W dniu wczorajszym, mówił marszałek, Sejm śląski przy udziale przedstawicieli władz duchownych i świeckich oraz licznych rzesz ludności, solennie i poważnie obchodził 10-lecie plebiscytu. Wierny lud śląski 10 lat temu po ciężkiej walce własnymi siłami zdobył połąć przastarej ziemi (polskiej) i spowodował przyłączenie jej do Macierzy. Ludowi temu cześć (Senatorowie powstają z miejsc, słychać głosy: cześć i huczne oklaski). Niech roczni-

ca ta będzie dla nas wszystkich przypomnieniem świętego obowiązku każdego wiernego obywatela Rzplitej stanąć na straży jej całości w wyteżonej pracy nad wzmocnieniem jej potęgi i wysiłków, zmierzających do podniesienia jej wielkości.

Artykuł znanego publicysty ang. w sprawie „korytarza“ pomorskiego.

Londyn, 22 marca (PAT). Jeden z najświetniejszych angielskich publicystów politycznych Wickham Steed ogłosił dziś w „Sunday Times“ rewelacyjny artykuł na temat możliwości rozwiązania polsko-niemieckiego problemu t. zw. „korytarza“.

Weszło w modę, a moda ta jest bezmyślna, twierdzić, że korytarz winien być zniesiony i że nigdy nie zapanuje w Europie spokój, póki granica niemiecka nie ulegnie rewizji.

Zródłem niepokoju jest nie tyle egzystencja korytarza, ile niedola Prus wschodnich. Los Prus wsch. jest ciężki zupełnie niezależnie od korytarza. Przed wojną większość eksportu rosyjskiego szła przez Prusy wsch. Dziś Litwa załadowuje swój eksport przez Kłajpedę, Polska w Gdańsku i Gdyni, a handel Prus wsch. jest w stagnacji. W r. 1913 ludność Prus wsch. wynosiła cokolwiek ponad 2 milj. Po wojnie niemiecki prąd przesiedlenia się z Prus wsch. w głąb Niemiec, który istniał od dawna, przybrał rozmiary zastraszające. Z roku na rok cyfra ta dochodziła do 80.000 osób, czyli 4% ogółu ludności. Dotąd Prusy wsch. utraciły 1/3, o ile nie połowę swej przedwojennej ludności, której miejsce zajęli częściowo uchodźcy polscy. Stan urodzin wśród Polaków wynosi 42 na 1000, wśród Niemców 27 na 1000. Ten stan rzeczy jest przez rozumnych Polaków uznawany. Niektó-

Następnie marszałek zobrazował prace kończącej się sesji podkreślając, że sesja ta pod względem wydajności pracy wysuwa się na czoło dotychczasowych sesji zwyczajnych.

Po przemówieniu marszałka zabrał głos prezes Rady Ministrów Ślawek, który odczytał dekret P. Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji zwyczajnej i budżetowej Senatu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

rzy z nich posunęli się tak daleko, że proponują, aby Polska zagwarantowała Niemcom integralność polityczną Prus wsch. za cenę ułatwień ze strony Niemiec w handlu z Polską, umożliwiającym Prusom wsch. zakupywanie węgla, żelaza i nafty o wiele taniej u swego sąsiada, zamiast sprowadzania ich z bardziej daleka po droższej cenie z zagłębi niemieckich. W ten sposób twierdzą ci Polacy, obszarnicy i przemysłowcy, Prusy wsch. uzyskałyby pomoc w ich walce o byt i przyjazne stosunki zapanowałyby w dzielnicy, która ich prawdziwie wy-maga.

Trzy fakty mogłyby ten stan rzeczy usunąć. Pierwszym byłoby szczere uznanie przez Niemcy, że podział Polski w końcu 18 wieku zatruł życie Europy w dobie wybuchu wojny światowej oraz, że zadowolona i prosperująca Polska w znacznym stopniu stanowi interes Niemiec. Drugim byłoby uznanie przez Polskę, że jej własne bezpieczeństwo i dobrobyt zależą od przyjaznych i pokojowych stosunków z Niemcami. Trzecim faktem winno być porozumienie, które cała Europa, o ile nie Liga Narodów, poparłaby zdecydowanie, na mocy którego całe terytorjum graniczne, włączając w to Pomorze polskie, Prusy wsch., oraz polski i niemiecki G. Śląsk uległyby demilitaryzacji.

Obrady niem. Związku gosp. w Łodzi.

Łódź, 22 marca. (PAT). Dziś odbył się w Łodzi pierwszy ogólny Zjazd delegatów niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego w Polsce. Obrady toczyły się w języku niemieckim. Po odśpiewaniu polskiego Hymnu narodowego Zjazd został otwarty przez prezesa związku Danielewskiego, który wezwał zebranych do uczczenia przez powstanie święta imienia Marszałka Piłsudskiego. Następnie wygłoszony został referat ideowy związku, w którym jako zasadę postawiono przyjazne współzycie gospodarcze i polityczne mniejszości niemieckiej ze społeczeństwem polskim i lojalną współpracę z rządem Rzeczypospolitej, ostro piętnując prowo-

kacje pewnych grup niemieckich i stanowisko niemieckiej grupy parlamentarnej w Polsce. W referacie w silnych słowach potępiono zorganizowane ataki kół szowinistycznych Rzeszy niemieckiej i złożono deklarację lojalności i wierności wobec Rzeczypospolitej. Następnie sekretarz związku Gebauer złożył obszerną sprawozdanie z dotychczasowej działalności, wskazując na silny i stały rozwój organizacji. Po całodziennych obradach, w których zabierało głos kilkudziesięciu delegatów, Zjazd zakończono wysłaniem depeusz do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i Prezesa Rady Ministrów Ślawka.

Umowa gospod. niemiecko-austrjacka.

Interwencja dyplomatyczna w Wiedniu.

Wiedeń, 22 marca. (PAT). W sobotę ogłoszony został przez Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne następujący komunikat urzędowy:

W czasie rokowań, które się odbywały w Wiedniu z okazji odwiedzin niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa, rządy austriacki i niemiecki zgodne były w tem, że współpraca europejska musi być urzeczywistniona przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej. Oba rządy zdają sobie sprawę z tego, że używanie dotychczasowej metody polityki handlowej nie prowadzi do odpowiednich rezultatów, jeżeli chodzi o osiągnięcie tego celu, mianowicie ściślejszej łączności gospodarczej między państwami europejskimi. W czasie wrześniowej konferencji w Genewie wicekanclerz Schober zaproponował porozumienie regionalne, jako drogę ku poprawie całokształtu gospodarki europejskiej.

Na podstawie rokowań odbytych niedawno ułożyły się rządy austriacki i niemiecki, by uczynić w tym kierunku praktyczny początek. Postanowiły tedy oba rządy rozpocząć rokowania celem wyrównania stosunków celnych i handlowo politycznych między temi państwami, oświadczając zarazem gotowość do pertraktowania z każdym innym państwem, któreby zapragnęło podobnie uregulować sprawy handlowo polityczne. Podstawą rokowań jest zachowanie pełnej suwerenności i niezawisłości zainteresowanych państw.

Linje wytyczne są w istocie swej następujące: Oba państwa mają ułożyć taryfę celną, któraby mogła być zmieniana tylko na podstawie wzajemnego porozumienia. Obrót towarowy między obu państwami ma być zasadniczo wolny, jednakże oba rządy porozumieją się co do tego, dla jakich towarów będzie konieczne zaprowadzenie

ceł przejściowych. Administracja celna pozostanie niezależna. Dochody celne będą rozdzielane według osobnego klucza. Każdy z rządów będzie miał prawo zawierania z państwami trzecimi traktatów handlowych, przy-czem jednak będzie musiał mieć na względzie to, by traktaty te nie pozostawały w sprzeczności z traktatem zawrzcem się mającym.

Berlin, 22 marca. (PAT). Wedle opinii kół poinformowanych, unja celna niemiecko-austriacka już z chwilą wejścia w życie obejmować będzie przeszło 90% wszystkich pozycji taryfowych. Pod względem konstrukcji prawnej unja oparta zostanie na zupełnie nowych podstawach. Nie zostanie natomiast wprowadzony wspólny departament celny. Samodzielność obu państw w dziedzinie polityki handlowej będzie utrzymana z tem zastrzeżeniem, że rokowania handlowe z innymi państwami zarówno ze strony Niemiec, jak i Austrii prowadzone być mają na zasadzie ścisłego porozumienia wzajemnego. Umowa będzie mogła być przez obie strony wypowiedziana po upływie 3 lat z terminem wypowiedzenia jednorocznym. Minister Curtius zakomunikował dziś, że treść umów niemiecko-austriackich podana będzie do wiadomości rządów wszystkich państw, sąsiadujących z Niemcami i Austrią. Rokowania w sprawie ostatecznego zawarcia paktu unji celnej podjęte będą niezwłocznie po świętach Wielkiejnocy.

Wiedeń, 22 marca. (PAT). Urzędowo donoszą, że dnia 22 bm. przybyli do ministerstwa spraw zagr. wicekanclerz Schobera reprezentanci dyplomatyczni Francji, Czechosłowacji i Włoch i zakomunikowali mu, że wiadomość, która się pojawiła w dziennikach w dniu 17 bm. o zawarciu unji celnej między Austrią i Niemcami, nakłoniła ich rządy do podania do wiadomości rządowi austriackiemu, że zawarcie unji celnej sprzeciwia się protokołowi genewskiemu z dnia 4 października 1922. Wicekanclerz Schober udzielił wymienionym reprezentantom dyplomatycznym odpowiednich wyjaśnień.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 24 marca 1931.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 12 lutego 1931 r. mianował: podprokuratora Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, Mieczysława Leona Hetpera, wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu; podprokuratora Sądu Okręgowego w Rzeszowie, dr. Leona Kravczewskiego, wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 31 stycznia 1931 r. mianował: sędziego Sądu Okręgowego w Wadowicach, Stanisława Syrowego, wiceprezesem Sądu Okręgowego w Jasle; sędziego Sądu Powiatowego w Skolem, Jana Petrowicza, sędzią Sądu Okręgowego w Sannoku; asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie, dr. Arnolda Karola Muskata, sędzią Sądu Powiatowego w Skolem; asesora Sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie, dr. Emila Krynickiego, sędzią Sądu Powiatowego w Szczercu; asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie, Edwarda Rawicza, sędzią Sądu Powiatowego w Żółkwi; wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Chojnicach, Edwarda Mantla, sędzią Sądu Powiatowego w Drohobyczu.

(„Monitor Polski“ Nr. 42, z dnia 21 lutego 1931 roku).

Życzenia imieninowe dla Marszałka Piłsudskiego.

Funchal, 23 marca. (PAT.) Marszałek Piłsudski otrzymał 31 worków pocztowych z życzeniami imiennymi z wszystkich stron świata. Oprócz tych 31 worków, jeszcze wiele innych miało być dostarczonych Marszałkowi, który jednakże zwrócił się do miejscowej władzy pocztowej, by dostarczyła worki na pokład „Wichra“, gdyż Marszałek niema sekretarza, któryby się zajął korespondencją. „Wicher“ spodziewany jest tu za 1 lub dwa dni. Wizyta „Wichra“ nosić będzie charakter nieoficjalny. Zdrowie Marszałka Piłsudskiego dzięki pobytowi na Madrze i wypoczynkowi znacznie się poprawiło.

Akcja bezbożników w Sowietach.

Moskwa, 22 marca. (PAT.) Bezbożnicy rozpoczęli już propagandę wielkanocną. Propaganda zajmuje się specjalny sztab, w skład którego prócz przedstawicieli związku bezbożników wchodzi również delegaci władz administracyjnych, komсомоłu, organizacji młodzieży szkolnej i wielu innych instytucji sowieckich. Na ulicach Moskwy zwiększyła się ilość transparentów i napisów o antyreliгиозnej treści. Witryny sklepowe przestozowane zostały na wystawy karykatur, cémieszających religię, popów i księży. Osoba Papieża powtarza się w karykaturach dość często.

Międzynarodowa wystawa kolonialna w Paryżu.

Dnia 2 maja br. otwartą zostanie w Paryżu Międzynarodowa Wystawa Kolonialna, potężna impreza, jakiej nie zrealizowało dotychczas żadne państwo świata. Protektorat nad wystawą objął marszałek Lyantey, pacyfikator i organizator Marokka. Wystawa obejmuje oddziały licznych krajów obcych i pawilony wszystkich kolonij francuskich. Rozciągłość wystawy przenosi 110 ha w Lesie Vincennes u bram Paryża. Malownicza przestrzeń lasu, pełna pięknych drzew i zieleni, nadaje się doskonale do tego celu. Jego piękno, wspomnienia z przeszłości i pamiątki, sięgające odległych czasów historii Francji — wszystko to podnosi urok przedsięwzięcia. Najpiękniejsza kwadratowa wieżyca Francji wznosi się tu dumnie na wysokość 62 m.

W lesie tym pracuje pilnie armia techników, robotników i artystów nad przystosowaniem pięknych ram, w jakich z nadchodzącą wiosną ukażą się nam wszystkie produkty, wszystkie cuda artystyczne, oraz okazy egzotyczne krajów zamorskich.

Pałace północno-afrykańskie, pagody azjatyckie, pawilony wyrastające z ziemi, a przedewszystkiem sławne świątynie z Angkor. Cała ta potężna masa architektoniczna jest pokryta rzeźbami, ozdobiona reliefami, posągami, dziwaczniemi twarzami potworów lub bogów, ukoronowana pięciu wspaniałemi wieżami, prawdziwemi cackami jubilerskimi, które dochodzą do 60 m. wysokości. Zwiedzający może się przypatrzeć życiu mieszkańców wszystkich kolonij. Z Afryki północnej przybędą Marokańczycy, Algierczycy, mieszkańcy Tunisu; z Afryki zachodniej — murzyni; z Azji przedstawiciele rasy żółtej; z wielkiej wyspy Madagaskaru Howasi i Malgachowie.

Rodziny, należące do wszystkich ras, zamieszkają w domostwach zupełnie podobnych do ojczystych; wykonywać też będą obrzędy religijne i prace codzienne.

Na płaskowzgórzu Gravelle powstanie ogród zoologiczny, w którym żyć będą na wolności, w obszernych ogrodzeniach zalesionych, najpiękniejsze okazy fauny egzotycznej: słonie, lwy, żyrafy, zebry, strusie, małpy, słowem wszyscy mieszkańcy pustyni, sawanny i lasu. Tak Francuz, jak i cudzoziemiec, będzie mógł przy okazji

przechadzki lub zwiedzenia zaspokoić na Wystawie Kolonialnej swój pęd do egzotyizmu, malowniczości, wrażliwość na barwy, pociąg do poznania obcych okolic i dalekich krajów, skoro stosunki materialne nie pozwalają mu na zwiedzenie ich na miejscu. A ta podróż dookoła świata, odbyta na miejscu, w warunkach najwyższego komfortu i prawie bez wydatków, będzie dla wielu spełnieniem cudownych marzeń, które zdawały się nieziśszalne.

Na stawie Daumesnil odbywać się będą zawody pływackie, a w pobliżu będą do dyspozycji zwiedzających restauracje, w których znajdzie każdy najlepsze potrawy francuskie oraz zasmakuje w korzennej kuchni indochińskiej, arabskiej i murzyńskiej. W dwudziestu teatrach egzotycznych posłuchać będzie można dzikiej muzyki i tęsknych śpiewów, zobaczyć tancerzy i tancerki, podziwiać wiele widowisk, które pozostawia niezatarte wspomnienia.

Lecz cała ta tęsknota za nieznanem, którą nosimy w sobie i która z wiosną 1931 roku zostanie zaspokojona w Lesie Vincennes, nie wystarczyłaby do usprawiedliwienia takiego wysiłku. Cel, do którego dąży Wystawa, jest

wyższy, ma ona bowiem zamiar być wielką i żywą nauką o rzeczach i krajach nieznanych, i dlatego też u wejścia na Wystawę staną trzy wielkie gmachy, które dadzą zwiedzającemu obszerny materiał do studiów i cenne wskazówki.

Stałe Muzeum Kolonialne obejmować będzie wraz z przybudówkami powierzchnię 6000 m. kw. W gmachu głównym znajdować się będzie wspaniała sala przeznaczona na uroczystości. Obok tej sali znajdować się będą z hale, w których zwiedzający znajdą wszelkie wyjaśnienia co do sytuacji obecnej i przyszłych możliwości kolonij francuskich. Tutaj zostanie uwidocznią historią kolonij przez książkę, rękopis, rycinę, przez wspomnienia i pamiątki, pożyczone z Muzeów publicznych i zbiorów prywatnych.

Gmach stałego Muzeum kolonij jest uznany jednogłośnie za piękny okaz architektury nowoczesnej. Główną jego fasadę ozdobił sławny rzeźbiarz Janniot ogromnym fryzem.

Symbolizować on będzie swym łagodnym reliefem, polichromowanym i stylizowanym na sposób asyryjski i egipski, wszystkie kolonie i protektoraty. Posągi przedstawiać będą Afry-

Z Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości.

W sobotę w sali Korniaktowskiej kamienicy Królewskiej w Rynku, odbyło się zebranie w sprawie wznowienia działalności Tow. opieki nad zabytkami przeszłości, sztuki i kultury we Lwowie.

Zagałę obrady prezes prof. Jan Zubrzycki, przypominając, że Towarzystwo, istniejące od lat 15-tu, objawiało w czasie wojny żywą działalność, która w ostatnich latach osłabła. Mimo to było Tow. wzywane do współpracy z innymi towarzystwami, ostatnio do redakcji II-go wydania słownika geograficznego. Sekr. dr. Morwitz przedłożył sprawozdanie z kilkunastu lat działalności Tow., która zwrócona była w kierunku uświadamiania społeczeństwa o wartości zabytków przez wydawanie publikacji, urządzenie odczytów i wycieczek — dalej w kierunku interwenjowania u władz w sprawie ochro-

ny zabytków. M. in. interwenjowano skutecznie w sprawie zamków w Podhorcach i w Żółkwi.

Dr. Czołowski wyraził imieniem Tow. miłośników przeszłości Lwowa gotowość współdziałania i wyraził organizatorom zebrania wdzięczność za wznowienie prac pożytecznej instytucji.

Po sprawozdaniu p. Smolkówny uchwalono na wniosek przew. komisji skonstruującej dr. Poratyńskiego absolutorjum zarządowi i wyraził uznania skarbnicze. W końcu wybrano komisję, która zajmie się reorganizacją statutu, poczem będzie zwołane ponowne zebranie. W skład tej komisji weszli: prof. Zubrzycki, dr. Morwitz, p. Świąt-kiewiczówna, p. Smolkówna, dr. Mańkowski, dr. Gębarowicz, dr. Poratyński i dyr. Rybicki.

KUPONY ANGIELSKIE NA UBRANIA

POLECA MAGAZYN

A LA VILLE DE PARIS

Gabryel Stark

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

kę, Azję, Madagaskar, wyspy Atlantyckie oraz postacie marynarzy, następnie wyspy Pacyfiku z poławiaczami perł. Również życie współczesne będzie tam przedstawione ze swemi wielkimi okrętami handlowymi, samolotami i antenami radiowymi, wyciągającymi ku niebu swe długie ramiona.

W oddziale głównym zostaną zebrane wszystkie produkty manufaktury, instrumenta, narzędzia i maszyny, jakie sztuka, przemysł i handel francuski wysyła do kolonij.

W końcu Centrala informacyjna o charakterze międzynarodowym obejmie długą galerję urzędów, biur oraz stanowisk poszczególnych krajów przeznaczonych do udzielania publiczności informacji szybkich i dostępnych, (karty, plany, szkice, rysunki, fotografie, akta handlowe, próbki). Obszerny hall, w którym będą czytelnie, agencje turystyczne, banki, towarzystwa kolei żelaznych i dróg wodnych, biuro poczt i telegrafów, stacja radiowa i t. p. Osobno sala przeznaczona na widowiska i odczyty, gdzie odbywać się będą projekcje kinematograficzne, uroczystości galowe i cała serja wielkich kongresów międzynarodowych.

Tak więc wedle słów Marszałka Lyantey'a: „Wystawa będzie miała charakter ciekawy i pouczający. Zaświadczy ona, że dla cywilizacji istnieje jeszcze inne pole działania, aniżeli pole bitew i że narody XX-go stulecia mogą szlachetnie rywalizować w dziełach postępu i pokoju“.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Sprawa Dantona.

Dramat w 5 aktach Stanisławy Przybyszewskiej
Teatr Wielki.

Rewolucja francuska to nigdy nieugaszony pożar, wiecznie żywa, zawsze aktualna i zawsze pouczająca karta historii.

To, co zaszło we Francji w r. 1792 i co się działo w niej przez szereg lat później, jest nietylko dziejami i sprawą jednego narodu. To sprawa człowieka i dzieje człowieka, wydarte z procesu ogólnego pochodzenia ludzkości ku zagadnieniom bytu i ku rozwiązaniu jego postulatów.

W krwawej dobie Rewolucji wydobyło się po raz pierwszy najaw prawdziwie oblicze człowieka. Wysooko, ponad ramą gilotyny stanął i de a l u d z k o ś c i, człowiek prawdziwie wolny; w dole, u stóp szafota ukazała się bez obsłonek, czerwona, głupia i chciwa bestja ludzka.

Akt Rewolucji był szczytnem wezwaniem od strony ideału w stronę bestji. Doktrynerzy, idealisci, marzyciele, ludzie wielkich mózgów i serc wyciągnęli ręce do motłochu, nazwali go „ludem“ i zapragnęli porwać nietylko do pierwszego wielkiego czynu: do obalenia tyranji, ale i do współ-

nego zdobywania nowej, czystej i wyzwolonej od zła formy życia.

Ale „lud“ umiał tylko zburzyć tron Burbonów. Umiał jeszcze bronić się przed najeźdźcą i smakowała mu ta obrona, podjęta z dobrowoli, nie na rozkaz królewskiego wodza. Gdy jednak przyszło do konstrukcji nowego życia, do wcielenia ideału Rewolucji, lud zawiódł. Zwyciężyła go bestja ludzka, bestja szalejąca, krwawiąca i żywa póki istnieje tylko motłoch i dusza motłochu.

Rok 1794 we Francji stał się przełomowym okresem w całej pracy rewolucyjnej. Ten właśnie okres wzięła Przybyszewska za temat swego dramatu, ten okres nazwała „Sprawą Dantona“.

Sprawa Dantona to nietylko rewizja historyczna, którą zaczął jeszcze Hugo, a skończył kompletnym wywróceniem dotychczasowego sądu historii uczony francuski Mathiez. Sprawa Dantona stała się dla Przybyszewskiej przejawem walki idealizmu rewolucyjnego z duszą bestji, najja-skrawszem wydobyciem najaw dwu

1) elementów tego starcia: wzniosłości, i upodlenia.

Imiona tych elementów: Robespierre i Danton. Przez tych dwu ludzi przewala się nawałnica dziejowa, oni dwaj, jak w odwiecznej walce Arymana, ścierają się z sobą o duszę ludzką. Zwycięstwo nie pada po niczyjej stronie. Robespierre pokona wprawdzie Dantona, ale nie pokona siły, z której wyszedł Danton, i której wcieleniem był ten genialny paryski adwokat. Nie pokona — tłum.

„Jak długo istnieje tłum, krwawić się będzie i wołać o pomstę krew Dantona. Z tej krwi wyrósł posiew tyśiąckrotny. On to stanie przed obliczem historii...“ I on też zaćmi i przeinaczy oblicze Robespierrea, czyniąc zeń potwora, niegodnego nawet pomnika w Republice francuskiej.

Teraz podobno wybiła godzina sprawiedliwości. Wprawdzie ludzkość nie przestała hodować w sobie duszy motłochu, ale jakoś krew Dantona nie woła o pomstę. Z cienia nienawiści wynurza się głowa Robespierrea — głowa doktrynera idealisty, człowieka naprawdę czystego serca i czystych rąk.

Trudno nam jednak jakoś pokochać Robespierrea. Wprawdzie idealny to typ wodza rewolucji, ale i w roku 1794 i w roku 1931 jeden w nim tylko

widać mechanizm potężny: mechanizm mózgu i woli.

Daleki od schlebiania ludowi, przagnął go przecie uczyć i wychowywać tylko zimnem słowem, tylko samą myślą — ten tragiczny doktryner. Aby lepiej służyć sprawie, zabił w sobie wszelki głos serca. I ta pustka w piersiach Robespierrea odstraszyła odeń lud. Wielkie idee, przewrót moralny, zwycięstwo dobra nad złem — można przeprowadzić jedynie ze słowem miłości na ustach.

To mało, że Robespierre chciał i działał tylko dla ludu. To mało, że nie kochał siebie i niczego dla siebie. Może go pojąć i szanować za to taki intelekt, jak Przybyszewskiej, nie może go jednak ogarnąć niczyje uczucie.

Robespierre i w historii i w dramacie Przybyszewskiej pozostał chybiącym, bo niepełnym ideałem człowieka.

W „Sprawie Dantona“ jest on właściwie bohaterem. Na nim skupiła autorka całe światło, poddając mu nawet pewne bardzo dodatnie rysy, jak przywiązanie do Desmoulin's'a. Robespierre Przybyszewskiej to człowiek państwa, człowiek republiki, nie mający dla siebie nawet prawa do wypoczynku.

Przeciwnik Robespierrea — Dan-

Apel „Czerwonego Krzyża“.

„Wszyscy, którzy miłują — dla wszystkich co cierpią” oto hasło przyświecające instytucji Czerwonego Krzyża — instytucji powstałej w imię ukochania ludzkości.

W myśl idei tej Czerwony Krzyż śpieszy na odsiecz, niosąc ratunek i ukojenie wszędzie — gdziekolwiek ukazuje się groza śmierci, pożoga, lub gdziekolwiek zagłada widmo głodu, lub nędzy. — Szczytne to posłannictwo, pieczętujące się godłem samarytańskiej działalności — to symbol wykwitający u ramion Czerwonego Krzyża, w potęgę czynu zrodzony, po przez miłość bezmierną i poświęcenie dla cierpiącej ludzkości.

Mówić o znaczeniu idei Czerwonego Krzyża, to znaczy mówić o cywilizacji świata, jego najistotniejszej zdobyczy kultury i poświęcenia, o najhumanitarniejszym bodaj wysiłku społecznym, ogniskującym w uczuciach i wzniosłych porywach duszy ludzkiej.

Rozwijając swą działalność w dwójjakim kierunku: pokojowym i na czas wojny. Polski Czerwony Krzyż stoi przed poważnym zadaniem przygotowania obrony ratowniczej, jaką nakazują w niepodległej Polsce nowe warunki teraźniejsze i przyszłe. Do tego zaś celu dążą Czerwony Krzyż zarówno swoim własnym wysiłkiem jakoteż i przy współdziałaniu z innymi instytucjami społecznymi, czy to drogą zwalczania chorób epidemicznych, podniesienia indywidualności i publicznej higieny, zabezpieczenia ludności przed klęskami i katastrofami, czy też drogą dostarczania środków leczniczych i transportowych a dalej przygotowania ludności do ratownictwa na wypadek wojny.

Konieczne zaś dla normalnego istnienia i sprawnego działania organizacji są trzy czynniki: unormowane stosunki prawne stanowiące jej fundament, stałe podstawy finansowe, wreszcie zrozumienie idei i znaczenia dla tej instytucji wśród najszerszych warstw w społeczeństwie. Stosunki prawne zostały dla organizacji Czerwonego Krzyża unormowane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1. IX. 1927, jednakże podstawy materialne i normalne musi Polski Czerwony Krzyż, jako organizacja społeczna czerpać z łona społeczeństwa, któremu niewątpliwie leży na sercu dalszy jego rozwój i ułatwienie spełnienia zadań, pomnąc, że Czerwony Krzyż to organ całego Narodu, z niego wyrosły przez niego i dla niego stworzone.

ton — został wyposażony w wszystkie rysy bestji ludzkiej. Przypisano mu wiernie cały (niezbędny dokładnie) tekst oskarżenia, uczyniono łapownikiem, zdrajcą, mizernym sprzedawczykiem władzy. To człowiek ambicji, człowiek motłochu, egoista, któryby wszystko i wszystkich do siebie chciał nagiąć.

Jednego mu tylko nie odebrała Przybyszewska: miłości do żony, do niekochającej go Luizy.

Danton spełnia w tym dramacie rolę predystynowanego na zniszczenie zbrodniarza. Powiedziała sobie autorka: czas skończyć w literaturze z legendą Dantona, i bez względu na jej prawdziwość, ucięła jej głowę. Nikomu nie może być żal tego potwora, który jedynie imponuje siłą mózgu, żywiołem natury i potęgą swego materializmu.

Natomiast załamanie i zapowiedź upadku Robespierrea w ostatnim akcie, otoczone są światłem sympatii. Przybyszewska boleje nad tem, że jej wspaniały bohater musi ulec przemocy tłumu. Ale boleje podobnie, jak Robespierre. Nie z sympatii dla człowieka, ale z ukochania idei, którą ten człowiek nosi w sobie.

A nosi on rzecz niemałą: zwycięstwo nad szatanem.

(Dok. nast.).

Dr. Jadwiga Łempicka.

Oceniając należyte doniosłość tego, zadaniem naszym i obowiązkiem jest stanąć społem i poprzeć w jak najszerszych granicach akcję Czerwonego Krzyża zarówno drogą dalszej propagandy jego idei wśród wszystkich warstw i stanów społecznych jak i nie mniej przyczynić do stworzenia materialnych podstaw i warunków dla dalszej owocnej pracy tej instytucji.

Z życia prowincji.

Jak Drohobycz święcił dzień 19 marca.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Drohobycz, w marcu 1931.

Dzień 19 marca, jako dzień Patrona I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, obchodziło społeczeństwo tułtejsze nader uroczysto. Akcją całą kierował Powiatowy Komitet Obchodowy.

W Drohobyczu uroczystości imieninowe rozpoczęły się już dnia 18 marca wieczorem capstrzykiem orkiestr, oraz iluminacją świetlną i kartkową.

W sam dzień imienin odbyły się uroczyste nabożeństwa w rzym. kat. kościele parafjalnym, oraz synagodze głównej, poczem p. starosta Porembalski odebrał defiladę oddziałów PW. i WF, zaś dowódca bataljonu 6 p. s. p. stacjonowanego w Drohobyczu p. major Kotarba odebrał defiladę wojska. O godzinie 12-tej w Starostwie na ręce p. starosty Porembalskiego złożyli życzenia dla Marszałka przedstawiciele urzędów państwowych, cywilnych i

Niech więc wszyscy, którym potęga i przyszłość Rzeczypospolitej leży na sercu, a którym brak sposobności nie pozwolił do tej pory zapisać się w poczet członków Czerwonego Krzyża, usłutecznia to bezzwłocznie i nadeszłą kwotę 3 zł. (na konto P. K. O. Nr. 153.500) jako roczną opłatę członkowską.

Dr. Paweł Garapich, prezes Zarządu Okręgu; — Wojciech Gołuchowski, prezes Komitetu Okręgu; — Dr. Jan Szumski, prezes Oddziału lwowskiego.

wojskowych, samorządu powiatowego i samorządów miejskich, nauczycielstwa, organizacji oświatowych i społecznych, oraz instytucji bankowych. Wieczór odbyła się uroczysta Akademia w szczerze zapewnionej publiczności sali miejscowego „Sokoła“.

Niemniej uroczystości obchodzono dzień 19 marca w większych miejscowościach powiatu, jak Podbuż, Truskawiec, Schodnica i Medenice, zaś w Borysławiu obchód przełożono na niedzielę 22 marca ze względu na zatrudnienie robotników w kopalniach i wogóle w przemyśle, skutkiem czego nie mogliby oni wziąć udziału w obchodzie w samym dniu 19 marca.

Z powiatu wysłano kilka tysięcy kartek z życzeniami dla Pana Marszałka na Maderę.

H. K.

Ku czci Marszałka.

(korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Brzozów, 19 marca 1931.

Celem uczczenia obchodu Imienin I. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, Komitet miejscowy, którego prezesem wybrany został były senator, obecny prezes Sokoła, adwokat dr. Stanisław Biały, urządził dnia 19 bm. uroczysty obchód.

Rano dnia 19 bm. o godz. 8⁴⁵ ruszył przy dźwiękach orkiestry z Grabowicy, z pod gmachu Sokoła pochód do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Brali w nim udział Strzelec, Przysposobienie wojskowe, Inwalidzi wojenni, młodzież gimnazjalna i szkół powszechnych z gronem profesorów i nauczycieli, oraz pracownicy, samorządowi i prywatni i licznie zebrana ludność miejscowa. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Gotfryd, prof. tut. gimnazjum. Po nabożeństwie ruszył pochód ulicami miasta. Defiladę Strzelca i Oddziałów PW. odebrał starosta Bronisław Nazimek.

Zgodnie z zapowiedzianym programem, o godz. 10 odbyła się w sali Sokoła uroczysta Akademia na cześć Najdostojniejszego Solenizanta. Na wstępie p. Michał Mrozowski, dyr. gimnazjum, w krótkich, lecz podniosłych słowach

przedstawił życiorys i zasługi Marszałka, kończąc przemówienie okrzykiem „Niech żyje“, który zebrani na sali po wstawy z miejsc 3 krotnie powtórzili. Dalszą część programu wypełniły deklamacje, chór i koncert orkiestry miejscowego gimnazjum. Na zakończenie wygłosił krótkie przemówienie uczeń VIII kl. gimn. Pojnar, poczem dyr. gimnazjum p. Michał Mrozowski rozdał dyplomy sportowe zwycięzcom z poprzednich zawodów.

O godz. 12¹⁵ na stadionie w Brzozowie, odbyły się zawody strzeleckie drużyn Strzelca i Przysposobienia wojskowego pod kierownictwem Powiat. Komend. P. W. i W. F. por. Eugenjusza Hollika.

Po ukończeniu zawodów p. starosta Bronisław Nazimek rozdał zwycięzcom nagrody. W zawodach sędziowali: dr. Wł. Szuba lekarz, J. Smoleń sędzia, i St. Orłowski naucz.

Z okazji Imienin Marszałka ludność tut. powiatu wysłała bardzo dużą ilość kartek na Maderę z życzeniami dla Dostojnego Solenizanta.

R. Z.

Stan powszechnego nauczania w Województwie stanisławowskim.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Stanisławów, w marcu 1931.

Przyrost dzieci na terenie Woj. Stanisławowskiego w czasie od 1929 do 1931 r. wynosi 85.000 dzieci. Już w b. roku sytuacja jest bardzo trudna. W szeregu powiatów brakuje izb szkolnych, wskutek czego dzieci nie są przyjmowane do szkół.

W pow. tłumackim w 23 szkołach zabrakło miejsc dla 740 dzieci. W powiecie turczańskim w 38 szkołach przyjęto 1385 dzieci, a mianowicie: w Issajach 100, w Libuchowej 130, w M. Turka 283, w Sokolnikach 98, w Wysocku 91 itd.

W pow. Nadwórna w Pniowie zabrakło miejsc dla 287 dz., w Ostawie Białym 287, w Mołotkowie 197, w Ha

wogłówce 156, w Majdanie Średnim 197 dzieci. W innych szkołach liczba dzieci nieprzyjętych dochodzi do 60 i 80.

W pow. Bohorodzany w 31 szkołach zabrakło miejsc dla 606 dzieci. W innych pow. tego Wojew. sytuacja przedstawia się podobnie. O ile jaki powiat, jak n. p. rohatyński, objął szkołą powszechną wszystkie dzieci — to stało się to jedynie w drodze nadmierne-go przeciążenia nauczycieli tych szkół. W wielu wypadkach, jak np. w Podszumlacach i innych przypada 130 dzieci na 1 nauczyciela. Wobec takiego stanu rzeczy objęcie nowego przyrostu dzieci obowiązkiem szkolnym w

r. 1931/32 staje się wprost niemożliwe — i rok ten grozi powrotem fali analfabetyzmu na tych terenach.

Jedynym ratunkiem stać się może jak najszybciej podjęte budownictwo szkolne.

X. Y. Z.

**PIJCIE
Herbatę RIEDLA
Lwów, Rutowskiego 3.**

Sto lat temu. Kronika Powstania Listopadowego. (22 marca 1831 r.).

Opowiadano w Warszawie o stoczonych z powodzeniem przez oddziały partyzanckie utarczkach, nadto, że armja rosyjska znajduje się w ciężkim położeniu z powodu roztopów. W szczególności spowodowały one przerwę w komunikacji z magazynami i parkiem artylerji, także wojsku rosyjskiemu zbywało na żywności i amunicji. Opowiadano również o naszych poruszeniach na Wołyniu.

Kiedy posel rosyjski w Paryżu Pozzo di Borgo otrzymał pierwszą mylną wiadomość o zwycięstwach Rosjan w lutym nad Polakami pod Warszawą, zarządził odprawienie w kalicy poselstwa nabożeństwa dziękczynnego oraz iluminację pałacu poselstwa. Na wiadomość o tem lud paryski wybił okna tego pałacu, oraz przeszkodził iluminacji.

Prasa warszawska występuje ostro przeciw wzmagającemu się opuszczaniu stolicy przez ludzi nawet politycznie niezaangażowanych, sięją oni bowiem panikę i podważają zaufanie do skuteczności środków obronnych, podejmowanych przez rząd z wielkim nakładem pracy i pieniędzy. Nadto prasa przestrzega ociągających się ze wstępowaniem do wojska, że trzykrotnie ogłosi ich nazwiska.

Jeden z dzienników ogłasza listę składek, złożonych na zakup korony królewskiej.

(23 marca 1831 r.).

Na posiedzeniu sejmowych Izb połączonych przekazano marszałkowi Sejmu i Senatowi porozumienie się z Ministrem Skarbu co do dalszego obniżenia uposażenia urzędników państwowych.

Następnie zarządziło tajność obrad z uwagi na sprawozdanie Ministra Spraw Zagranicznych o stanie polityki zagranicznej. Z tego sprawozdania wynikało, że dotychczas żadne państwo nie uznało niepodległości Królestwa. Wobec tego jego agenci nie są przez zagraniczne dwory uważani za przedstawicieli dyplomatycznych. Aczkolwiek wspomniane dwory oświadczyły się przeciw detronizacji cesarza, mimo to, fakt detronizacji nie zaszkodził sprawie polskiej. Neutralność Austrii i Prus należy uważać za zapewnioną. Nie należy się natomiast spodziewać wystąpienia Szwecji przeciw Rosji. Turcja zaś, o ileby wystąpiła przeciw Rosji, to dopiero w czasie późniejszym. Zawarcie układu między Francją a Prusami co do ich neutralności jest możliwe, lecz mało prawdopodobne. Co się tyczy zaofiarowania korony polskiej, to w rachubę wchodziłby jedynie Polak, gdyż żaden obcy by jej nie przyjął w chwili, kiedy połowa kraju zajęta jest przez wojsko nieprzyjacielskie. Szukać kandydata na króla, któryby chciał panować nad kilkoma, niezajętymi przez nieprzyjaciela Województwami, znaczyliby: „koronę naszą, jak na tande, po wszystkich jarmarkach europejskich roznośnię“. Rząd liczył z całą pewnością na uzyskanie już w najbliższym czasie pożyczki zagranicznej w wysokości 168 milionów. Jak wiemy, nadzieje pod tym względem całkowicie zawiodły.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

CLINTON (Stan Oklahoma). Huragan. Wczoraj nad miastem przeszedł huragan. Kilka osób zostało zabitych, 20 zaś odniosło rany. Ponadto huragan zniszczył wiele domów.

BERLIN. Przywódcy Hitlerowców pobici. W czasie odjazdu z Królewca do Berlina posła hitlerowskiego dr. Goebbelsa i księcia Augusta Wilhelma pruskiego, którzy brali udział w zgromadzeniach publicznych narodowych socjalistów, 800 Hitlerowców urządziło na dworcu burzliwą demonstrację. Policja przystąpiła do opróżnienia dworca kolejowego, przyczem doszło do starć z manifestantami. Policja musiała użyć pałek gumowych, przyczem zarówno Goebbels, jak i ks. August Wilhelm zostali pobici do utraty przytomności. Pozatem 3 urzędników kolejowych odniosło ciężkie obrażenia. Aresztowano dwie osoby za stawianie oporu władzy.

LONDYN. Teatry będą czynne w niedziele. Rząd brytyjski przygotowuje projekt ustawy znoszącej zakaz niedzielnych przedstawień w teatrach. Jak wiadomo, dotychczas teatry w Londynie były nieczynne, natomiast kinoteatry wylamywały się z pod tego zakazu. Nowa ustawa ma przywrócić swobodę urządzania wszelkich widowisk w niedziele.

KRONIKA

MARZEC 23 Poniedziałek	KALENDARZYK Rz.-kat. Wiktorjana Gr.-kat. Kondrata
	Wschód słońca g 5 m 22 Zachód " g 17 m 41 Długość dnia g 12 m 48

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 23 bm. i w dniu następnym, o godz. 7.15 wiecz.: „Sprawa Dantona“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 23 bm. o godz. 7.30 wiecz.: Warszawska Szopka Polityczna 1931 r.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 23 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Modne małżeństwo“, komedia Verneuil'a. (Występ H. Hałacińskiej.)

DIWANY, CHODNIKI WEŁNIANE I KDKOSOWE

w wielkim wyborze poleca

E. KICZALES i A. MARGULES

Lwów, ul. Sykstuska 18.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Król gór“, John Barrymore i Camilla Horn.

CASINO: „Zaloga śmierci“.

CHIMERA: „Gdy młodość szumi“ oraz „Góra kawalerski stan“.

COLOSSEUM: Pat i Patachon „Zaczarowany dywan“.

KOPERNIK: „Hallo tu mówi Jarossy“ i „Małżonek wbrew woli“.

LEW: „Koniec świata“, genialne arcydzieło reż. Abel Gance'a.

MARYSIENKA: „Hallo tu mówi Jarossy“ i „Małżonek wbrew woli“.

OAZA: „Moje słończko“.

PALACE: „Niebieski motyl“, Emil Jannings i Marlena Dietrich.

PAN: „Niebezpieczeństwo przyszłości“ (Oskarżam: gaz trujący).

PASAŻ: „Wybuch prochowni“ oraz „Intrygant“.

PROMIEN: „Zhańbiona“ oraz „Grzechy rozwódki“.

STYLOWY: Harald Lloyd oraz „Złoty paszport“.

Wystawa Stryków. Komisja miejska pod przewodnictwem prof. M. Chylińskiego złożona z radcy Rybickiego, radnego Majewskiego, red. Heszela i kustosa Harasimowicza zakupiła dla zbiorów Muzeum Narodowego we Lwowie obraz pendzla Adama Styki pt. „Dwa osiołki na tle jeziora w Algierze“. W zbiorach Muzeum Narodowego znajdują się już dzieła śp. Jana Styki i Tadeusza Styki. Wystawa Stryków w Gmachu Politechniki otwartą jest codziennie od godz. 10-tej do 7 (19) wieczorem do końca marca br.

Szkło, Porcelanę, Kryształ

poleca **ALEKSANDER ONYŚKO**

FIRMA ul. Halicka 20 (róg Wałowej) Tel. 69-75

Polskie Towarzystwo Emigracyjne Oddział Lwów donosi, że wykład ks. dr. Jana Stepy, prof. Uniw. J. K. pt. „Faktyczny i prawny stan emigracji polskiej we Francji“ odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. w sali Kopernika, Uniw. J. K. o godz. 19-tej.

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień. W czwartek, dnia 26 marca 1931, początek o godz. 20-tej: Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. W programie: Bach, Chopin i muzyka współczesna. Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna.

Koncert trzech skrzydek z orkiestrą odbędzie się w niedzielę, 29 bm. w sali Tow. Muz. o godz. 12 w południe. P. Harwanek odegra Koncert Mozarta D-dur, zaś p. Weber odegra koncert Mozarta D-dur, za śp. Weber wykona koncert Mendelssohna e-moll. Wykonawcy są uczniami kursu koncertowego znakomitego skrzypka prof. H. Czaplńskiego. Dyrygować będzie dr. Adam Soltys.

Prezes Sądu Apelacyjnego Czesław Woycicki powrócił z urlopu zdrowotnego i objął urządowanie. Posłuchań udzielac będzie jak zwykle, codziennie o godzinie 12, z wyjątkiem sobót i niedziel.

Ludność miasta Lwowa w dniu 28 lutego 1931 wynosiła 243.813 osób. Gminy przyłączone do Wielkiego Lwowa nie są jeszcze objęte statystyką.

Zagadkowe zatrucie dwu kobiet. Pogotowie ratunkowe wezwano wczoraj na ul. Zamarstynowską 20, gdzie 25-letnia Anastazja Szeremeta i 60-letnia Maria Plasowicka uległy zatruciu. Przybyły lekarz dyżurny udzielił im pierwszej pomocy, ale nie zdołał stwierdzić przyczyny zatrucia, poczem obie polecił odwiedzić do Szpitala powszechnego.

STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

„Piłsudczycy jako element państwowotwórczy“,

które drukowaliśmy w lutym w „GAZECIE LWOWSKIEJ“, — wyszło obecnie w formie broszury i jest do nabycia w naszej Administracji (ul. Słowackiego l. 6) po 2 zł. za egzemplarz.

Wybrańcy fortuny.

Warszawa w sobotę w 11 dniu ciągnięcia V klasy Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:
 20.000 zł. na nr. 34.535.
 po 5.000 zł. na nr. 82.985, 145.648, 176.363
 po 3.000 zł. na nr. 25.928, 32.127, 41.670, 53.912, 71.653, 80.690, 98.216,
 po 2.000 zł. na nr. 14.468, 61.840, 81.601, 91.538, 99.737, 119.582, 123.430, 137.473, 139.410, 141.380,

142.038, 149.326, 154.882, 161.146, 161.793, 205.365, 207.619,
 po 1.000 zł. na nr. 15.468, 34.182, 34.433, 38.954, 39.983, 40.278, 42.838, 45.291, 46.899, 61.786, 63.554, 67.271, 69.787, 70.026, 71.019, 72.884, 73.660, 74.502, 81.181, 81.910, 85.879, 101.157, 101.777, 104.678, 110.895, 127.495, 130.496, 133.897, 136.444, 142.078, 153.218, 156.808, 171.637, 185.059, 191.592, 207.633.

Przesunięcia terminów wcielenia do służby wojskowej.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło udzielenie przez powiatowych komendantów uzupełnień w r. 1931 przesunięć terminów wcielenia do 1 lipca 1932 r., następującym osobom:

1) z pośród poborowych rocznika 1906: a) słuchaczom zwyczajnym wyższych zakładów naukowych uprawniających do korzystania z odroczeń służby wojskowej i którym w roku szkolnym 1931/32 pozostaje do ukończenia studjów ostatni rok, jak również absolwentom tych zakładów naukowych, którzy przygotowują się do dyplomu doktoratu zdawania specjalnych egzaminów, odbywają aplikację sądową, lub przygotowują się do nostryfikacji dyplomów zagranicznych, i b) poświęcającym się studjom teologii.

2) z pośród poborowych rocznika 1909 tym poborowym, którzy jako uczniowie szkół średnich nie zostali dopuszczeni do egzaminu dojrzałości lub egzaminu tego nie zdali, a władze szkolne zezwoliły im na powtórzenie ostatniej klasy lub ponowne przystąpienie do egzaminu.

Wspomniane wyżej przesunięcia terminu wcielenia do szeregów mają być udzielane jedynie tym osobom, które korzystały w roku szkolnym 1930/31 z odroczeń służby wojskowej. Podania o udzielenie przesunięcia terminu wcielenia mają być złożone do właściwych P. K. U. najdalej do 30 czerwca 1931 r. z dołączeniem następujących dowo-

dów: co do 1) — zaświadczenia wyższego zakładu naukowego stwierdzającego, że petentowi pozostaje w roku 1931/32 ostatni rok do ukończenia studjów, jak również zaświadczenia władz szkolnych lub państwowych stwierdzające, że petent przygotowuje się do prac dyplomowych, doktoratu, egzaminów specjalnych, nostryfikacji dyplomu lub odbywa aplikację sądową. Zaświadczenia wyższych zakładów naukowych zagranicznych mają być przetłumaczone na język polski. Dalej mają przedłożyć dowód udzielonego im na rok szkolny 1930/31 odroczenia służby wojskowej, a w końcu zaświadczenie o przynależności do jednego z ośrodków P. W. — Studjujący teologię mają przedłożyć zaświadczenia zakładów teologicznych, że petentowi pozostaje w r. 1931/32 ostatni rok do ukończenia studjów. — Wyszczególnieni pod 2) mają złożyć zaświadczenia władzy szkolnej stwierdzające zezwolenie na powtórzenie ostatniej klasy (kursu) szkoły lub ponowne przystąpienie do egzaminu dojrzałości (kursu końcowego), a dalej dowód udzielonego im na rok szkolny 1930/31 odroczenia służby wojskowej i w końcu zaświadczenie o przynależności do jednego z ośrodków P. W. Decyzje powiatowych komendantów uzupełnień w sprawie przesunięć terminów wcielenia są ostateczne i od tej decyzji nie przysługuje prawo odwołania.

Krwawy napad nożowca. Wczoraj wieczorem około godz. 9 znany nożowiec i włamywacz mieszkaniowy, niejaki Bronisław Kozak, zam. przy ul. Pijarów 38b, napadł bez powodu w bramie tej realności z nożem w rękę na powracającego do domu murarza Kazimierza Dotchena i trzykrotnie przebił mu rękę lewą. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiezło rannego do szpitala powszechnego. Kozak po napadzie zbiegł.

Tragiczna śmierć starca. Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Żółkiewskiej obok Templu, wóz tramwajowy nr. „10“, prowadzony przez ślusarza Jana Bujaka, najeżdżał na przechodzącego jeźdźnię Josła Rapaporta, zam. w żydowskim domu starców. Starzec doznał licznych potłuczeń na głowie, a wezwane Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie odwiezło go do szpitala żydowskiego, gdzie nieszczęśliwa ofiara wypadku zmarła.

STOLECZNA

Katastrofa lotnicza. W sobotę popołudniu wydarzyła się w Warszawie katastrofa lotnicza. Ofiarą katastrofy padł inż. Zygm. Pułaski, konstruktor Państw. Zakładów Lotniczych, lecący

na aparacie własnej konstrukcji, typu Amfibija. Aparat spadł w pobliżu kościoła na Ochocie. Lotnik poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna katastrofy nie została jeszcze ustalona prawdopodobnie jednak katastrofa spowodowana została przez fałszywy manewr lotnika.

Zawiadamiamy niniejszem, że zniżyliśmy znacznie ceny na dywany smyrneńskie i chodniki wszelkiego rodzaju. Na składzie stale najpiękniejsze wzory perskie. Na firanki ręcznej roboty, chodniki pluszowe i kokosowe, kołdry, kocy, kapy na łóżka udzielamy nadal kredytu 6-miesięcznego pomimo cen ściśle gotówkowych. — A. WITTELS, składy tekstylne, Lwów, ul. Rutowskiego 7.

KRAJOWA

ZALESZCZYKI. Zaczadzeni. Onegdaj niejaka Rozalja Posadowska przyniosła z piekarni do domu węgiel drzewny do prasowania. Tłejący węgiel umieściła ona w zakrytym garnku glinianym na podłodze. W nocy garnek pękł i wskutek wydobywania się gazu, 4 śpiące tam osoby uległy zaczadzeniu. Dwie

osoby, a mianowicie syn Posadowskiej i córka ponieśli śmierć. Matka zaś i drugi syn odwiezieni zostali w stanie ciężkim do szpitala.

SAMBOR. Komisarz rządowy. Onegdaj nastąpiło rozwiązanie Rady miejskiej w Samborze, z powodu niedomagań gospodarki miejskiej. W miejsce dotychczasowego burmistrza, dr. Józefa Dobrzańskiego, mianowany został Komisarz Rządu p. Wajda z Radą przyboczną, składającą się z 14 członków.

STRYJ. Wybory do Rady miejskiej. Na zarządzenie Wojewody stanisławowskiego zostaną w najbliższych dniach rozpisane wybory do Rady miejskiej w Stryju. Wybory odbędą się z końcem czerwca r. b. wedle ordynacji wyborczej, obowiązującej w Małopolsce. Od r. 1914 Rada miejska w Stryju była mianowana.

CZORTKÓW. Wyrok. W czwartek późnym wieczorem zapadł wyrok w procesie członków „Ukraińskiej Organizacji Wojskowej“. Na zasadzie werdyktu przysięgłych, 3-ch oskarżonych skazano na karę po 4 lata ciężkiego więzienia, 3-ch oskarżonych po roku ciężkiego więzienia i 3-ch po 7 miesięcy ciężkiego więzienia, 2-ch oskarżonych uniewinniono.

ŁUCK. Telegram p. Wojewody. P. Wojewoda wołyński Henryk Józewski wystąpił do p. Ministra Spraw Wewnętrznych, Składkowskiego, następujący telegram: „W imieniu społeczeństwa na Wołyniu wszystkich wyznań i narodowości, zgromadzonych u mnie w dniu uroczystym, przesyłam na ręce p. Ministra wyrazy czci i hołdu oraz najlepsze życzenia z racji imienin p. Marszałka Józefa Piłsudskiego“.

ZAKŁ. DENT. Stanisława Petelaka Lwów

pl. Krakowski 4 przyjmuje od 9 do 1 od 3 do 6. — Ulgi w spłatach.

ŁUCK. List młodzieży wiejskiej. Wołyński związek młodzieży wiejskiej wysłał do p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, protektora Związku, list z życzeniami następującej treści: „W dniu Twego Imienia, Panie Marszałku, przesyłamy życzenia z głębi serc młodzieży wsi polskiej i ukraińskiej na Wołyniu. Donosimy, iż Twoje wielkie idee zbliżenia bratnich narodów realizujemy na naszym skromnym odcinku, o czym świadczy założony numer naszego organu „Młoda Wieś“. Wspomniany numer „Młodej Wsi“ bardzo pięknie i starannie wykonany, zawiera szereg artykułów pióra pracowników polskiej i ukraińskiej narodowości, oświadczających się zgodnie za ścisłą i produktywną współpracą obu narodów.“

ŁUCK. Zjazd osadników wojskowych. W Łucku w lokalu Strzelca odbył się doroczny walny zjazd osadników wojskowych. Zjazd był obsesany bardzo licznie. Sprawozdanie zarządu złożył prezes organizacji poseł Edward Gąsior. Po ożywionej dyskusji nad referatami o sytuacji gospodarczej i politycznej w Państwie osadnicy wypowiedzieli się o aktualnych sprawach dotyczących osadnictwa na Wołyniu. Następnie odbyły się wybory nowych władz. Prezesem został ponownie wybrany poseł Gąsior.

DRUSKIENIKI. Nowe źródło lecznicze. Wiercienie nowego źródła solankowego dotarło w dniu 19 b. m. na głębokości 283 metrów do solanki oczekiwanej mocy. Wode oddano do analizy dla stwierdzenia ilości soli w nowym źródle. Zbieg okoliczności sprawił, iż źródło, które zamierzano nazwać źródłem im. Marszałka Piłsudskiego, wytrysło właśnie w dniu Jego Imienin.

WILNO. Odsłonięcie tablicy pamiątkowej. W lokalu wileńskiej Dyrekcji kolejowej odbył się uroczysty akt odsłonięcia pamiątkowej tablicy, wmurowanej z okazji i dla uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość zgromadziła wszystkich urzędników Dyrekcji oraz szereg przedstawicieli władz i społeczeństwa. Aktu odsłonięcia dokonał prezes Falkowski, wygłaszając przemówienie. Po odsłonięciu tablicy przed gmachem Dyrekcji kolejowej odbyła się defilada oddziałów K. P. W.

WILNO. Krwawa zemsta. W nocy nieznanymi sprawcami dokonano napadu na dom plenipotenta folwarku Nowe Łozie, Jana Potockiego. Napastnicy po zamorowaniu Potockiego i jego kucharki, dla zatarcia śladów podpalił zabudowania folwarczne. Po ugaszeniu pożaru, znaleziono Potockiego z raną na głowie, zwłoki zaś kucharki były już zwęglone. Dochodzenia wskazują, że był to akt zemsty. Dalsze śledztwo w toku.

WILNO. Aresztowanie komunistów. W wyniku prowadzonych obserwacji władze śledcze ujawniły w mieszkaniu Dawida Solema we wsi Jagninowo pow. mołodzieczańskiego zakonspirowaną kwaterę komunistyczną. Podczas rewizji w mieszkaniu Solema znaleziono tam prymitywny warsztat do drukowania ulotek komunistycznych, zaś w sieni cały skład bibuły komunistycznej. Solema, jak również trzech jego pomocników, aresztowano.

GRODNO. Wieczór ku czci Romer-Ochenkowskiej. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Literatury im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie, odbędzie się dnia 23 marca r. b. wieczór jubileuszowy ku czci autorki wileńskiej p. H. Romer-Ochenkowskiej, która w tym roku obchodziła 25-lecie literackiej działalności.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Niech widok własnych sytych dzieci wzbudza w nas ofiarność dla głodnych dzieci bezrobotnych!

Biuro Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym Lwów Plac Halicki 10. I-sze piętro.

Z Tymczasowej Rady miejskiej.

Sobotnie posiedzenie Rady odbywało się w nastroju bardzo gorączkowym, który wywołała sprawa przydzielenia 40 proc. druków magistrackich drukarni „Słowa Polskiego“.

Przed porządkiem dziennym R. Buszek przypominając, że w r. 1933 odbędzie się w Chicago wszechświatowa wystawa, w której i Polska zapewne weźmie udział, stawia wniosek, by wybrać komitet, któryby poczynił przygotowania do tej wystawy. Wniosek odesłano do regulaminowego traktowania.

Wiceprez. Kolbuszowski zawiadomił Radę, że w dniu 31 marca odbędzie się uroczysty akt objęcia administracji w gminach przyłączonych do Lwowa. Zamiast rautu z tej okazji, gmina złoży 2.000 zł. na ochronki w gminach podmiejskich.

W dniu 1 kwietnia trzy komisje złożone z delegata Wydziału powiat., delegatów Rady m., delegatów gmin przyłączonych, naczelnika m. Urzędu dzielnicowego i urzędnika m. Izby obrachunkowej oddadzą, względnie obejmą urzędowanie oraz majątek gmin przyłączonych.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Sprawę zatwierdzenia umów majątkowych zawartych z gminami w części przyłączonymi do m. Lwowa referował r. dr. Dwernicki. Referent przedstawił następujące wnioski: Gmina Kozielniki otrzymywać będzie przez 25 lat 3.000 zł. rocznie na utrzymanie szkoły powszechnej, gdyż dzieci z części wsi, przypadającej odąd miastu, będą dalej korzystały ze szkoły w Kozielnikach. Natomiast gmina Kozielniki odstępuje gminie m. Lwowa bezpłatnie parcelę gruntową o powierzchni 3.000 sążni, jako ekwiwalent za powyższe świadczenie.

Gmina Krzywczyce odstępuje gminie m. Lwowa pewną część gruntu za cenę 12.000 zł.

Bilohorszcza odstępuje gminie m. Lwowa grunty swe położone po stronie przyłączonej do gminy wraz z budynkiem a gmina m. Lwowa przyjmuje dług i ciężary na tym budynku w kwocie 14.500 zł. Gmina m. Lwowa pozostawia nadal prawo użytkowania pastwiska, leżącego na stronie przypadającej miastu — mieszkańcom Bilohorszczy, potomkom pierwotnych osadników z XVI wieku, którzy to uprawianiem dotąd posiadali.

Co do gmin w całości przyłączonych do Lwowa a to Hołoska Małego, Kleparowa, Kulparkowa, Sygniówki, Zamarstynowa i Zniesienia — to gmi-

Autobusy kursować będą co 15 minut.

Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej podaje do wiadomości, iż z dniem 24 marca b. r. powiększoną będzie ilość jazd autobusów między pl. Marjackim a Persenkówką w ten sposób, że z pl. Marjackiego w stronę Persenkówki odchodzić będą autobusy zamiast co 20 minut, co 15 minut.

Autobusy odjeżdżać będą z pl. Marjackiego o godz. 6.00, 6.15, 6.30, 6.45, 7.00, 7.15 i t. d., przy czym ostatni autobus odjeżdżać będzie o godz. 23.00.

Publiczność otrzymać może od konduktorów autobusowych rozkłady jazdy, z uwzględnieniem czasu odjazdu z każdego przystanku.

Równocześnie zawiadamia się, że na linii autobusowej między kościołem św. Anny a Kleparowem, autobus kursować będzie również zamiast jak dotychczas co 20 minut, co 15 minut, a mianowicie: od kościoła św. Anny w stronę Kleparowa odjeżdżać będzie autobus o godz. 6.00, 6.15, 6.30, 6.45, 7.00, 7.15 i t. d. do godz. 22.45; natomiast z Kleparowa w stronę kościoła św. Anny od godz. 6.05, 6.20, 6.35, 6.50, 7.05, i t. d. co 15 minut do godz. 22.50

na Lwowa przejmują cały ich majątek, jak również zobowiązania, zaciągnięte po dzień 10 maja 1930. Sprawa pracowników tych gmin zostanie uregulowana przez zarząd m. Lwowa po faktycznym objęciu gmin. Po krótkiej

Z sali odczytowej.

Kazimiera Alberti o „krajnie białego lwa“.

Wytworna poetka i gorąca propagatorka idei zbratania się narodów słowiańskich, opowiadała nam onegdaj w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. o swych wrażeniach, uwieczonych z wielokrotnych podróży po kraju naszych sąsiadów z zachodu i południa.

Słusznie zauważyła prelegentka, że obce ziemie i narody interesują nas zazwyczaj tylko wtedy, kiedy pociągają nas urokiem egzotyizmu, spowodowanym odległością. Sąsiad jest czemś powszednim, niewiele wzbudzającym uwagi, właśnie dlatego, że siedzi blisko. Tak samo patrzylibyśmy zapewne na inne, ciekawsze dla nas narody, gdyby ich dom mógł się znajdować o międzę od naszego. Z sąsiadem przytęm jest aż nadto powodów do drobnych kłótni, jakie powodują wzajemną niechęć: spróchniały płot, który zawałił się i przestał być granicą, kury, dziobiące na cudzym podwórku, susząca się na cudzym płocie bielizna. Ale te racje przestają istnieć, kiedy pożar, burza, choroba czy inne nieszczęście każą szukać pomocy. Wtedy idzie się tam, gdzie najbliżej...

Wykładem swym przekonała nas r. Kazimiera Alberti, jak ciekawy może się stać kraj sąsiada, kiedy się nań patrzy bystrym okiem pilnego obserwatora, bacznego psychologa, wrażliwego poety. Plastycznie wystąpiła charakterystyka dwóch narodów, we

dyskusji wnioski referenta uchwalono jednogłośnie.

Z porządku dziennego dostawę robot introligatorskich dla magistratu odano firmom Zimnego i Witskiego.

O sprawie druków wspomnieliśmy wyżej. Po długiej, podnieconej dyskusji, odesłano ją, na wniosek dr. Dwernickiego, do komisji prawniczej.

wspólnym państwie żyjących, a tak całkowicie innych umysłowością, temperamentem, trybem życia. Czech — rozważny, spokojny, systematyczny, oszczędny, zapobiegliwy, umiejący liczyć, wszystko ujmujący w karby racjonalności i pożytku — i rozwichrzony, rozrzutny, rozśpiewany, pełen fantazji i polotu Słowak, który jest niezrównanym towarzyszem hulanki w swych typowych „wiechach“ (winiarnie słowackie, prowadzone przez właścicieli winnic), ale którym zaufać niebezpiecznie, bo zapomni, nie dotrzyma, zaniedba, zdradzi, porzuci... Na pierwszym widać długoletni wpływ solidnego Niemca — na drugim wycisnęła niezatarte piętno nieokiełznana natura węgierska.

Opisy krajoznawstwa Czechosłowacji wystąpiły w ustach prelegentki, jak bajeczne wizje — od wirchów i hal Spisza, Luptowa i Orawy, do „złotej, stuwieżowej“ Pragi z jej wspaniałą, starą architekturą, średniowiecznymi uliczkami, dostatkiem magazynów, sztucznymi wystawami księgarskimi, czarodziejem ogrodów i tajemnicą cementarzu.

Klubowi polsko-czechosłowackiemu należy się uznanie za urządzenie tak miłej imprezy. Publiczności lwowskiej — surowa nagana za to, że nie pamiętała o obowiązkach gościnności i nie doceniła wartościowego wykładu, przybywając nań w tak znikomej liczbie! (h)

63 Walne Zgromadzenie Akcyjnego Banku Hipotecznego.

Bank Hipoteczny, jedna z najważniejszych w Małopolsce Wschodniej instytucji finansowych, kierowany wytrawnie i konsekwentnie, odbył w sobotę doroczne swoje Walne Zgromadzenie przy licznych udziałach członków, w obecności reprezentanta Izby skarbowej, naczelnika Wydziału dr. Koppla.

Zgromadzenie zajął prez. Rady Nadzorczej hr. Stanisław Mycielski. Poświęcił on wspomnienie żałobne zmarłemu w r. ub. dyrektorowi Sandauerowi, co obecni uczcili przez powstanie z miejsc. Następnie przewodniczący powołał do komisji skrutacyjnej pp. Kirschnera i Weintrauba, po czym zakomunikował zebraniu, iż w zeszłym roku wielce zasłużony dla instytucji dyr. Boziewicz po 50-letniej pracy, zgłosił zamiar przejścia w stan spoczynku. Rada Nadzorcza uprosiła dr. Boziewicza, aby spełniał jeszcze przez pewien czas funkcje dyrektora.

a w najbliższym czasie zamierza go powołać do Rady Nadzorczej Banku. Z kolei sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok ubiegły odczytał p. Lisowiecki. Mimo krytycznych stosunków ekonomicznych, które dotknęły nasze życie gospodarcze we wszystkich jego gałęziach, Bank Hipoteczny zdołał we wszystkich działach swej pracy utrzymać równowagę, jakkolwiek wobec słabnącej produkcji i kryzysów w handlu i przemyśle udzielanie kredytu musiało ulec ograniczeniu a nadto udzielanie pożyczek hipotecznych Bank musiał sprowadzić do miary możliwości plasowania swych listów zastawnych.

Dowodem utrzymania równowagi jest nieumniejszona w tym roku dywidenda i bilans, z którego wyjmujemy najważniejsze cyfry:

Kantory wymiany wykazały zysk 303.470 zł. Stan portfela wekslowego wynosił 1 stycznia 1930 zł. 22.617.170.

w ciągu roku 1930 zeskontowano 105.454.447 zł., spłacono 103.227.139. Po straceniu redyskontu pozostaje stan na 1 stycznia 1931 r. 18.565.399.

Zysk z działu kredytu długoterminowego — zł. 937.883. Prowizje bankowe przyniosły zł. 618.740. Wkładki na księżeczki powiększyły się pokaźną kwotą o 3.614.205 zł. (z końcem roku 1930 wynosiły 25.101.966 zł.)

Kasy Zaliczkowe Oddz. zastawn. w Zakł. głównym i w Filjach wykazały zysk 401.551 zł. Wszystkie filje i ekspozytury pracowały z wynikiem dobrym. Płace zmniejszyły się w r. ub. o 13.439, z ogólnej sumy 1.525.958 zł. Ciężary publiczne jak podatki i świadczenia społeczne wyniosły zł. 942.299.

Ogólny obrót Banku wynosił zł. 1.763.173.729.

Fundusze zapasowe zasilono z zysku r. ub. kwotą 161.561 zł. Fundusz dla zabezpiecz. listów zastawnych wzrósł do kwoty zł. 513.576, fundusz amortyzacyjny do 360.908 zł. Rezerwa podatkowa wynosi 350.000 zł. — Wartość gmachów, budynków i zakł. bank. wynosi 4.572.011 zł.

Następnie r. Lisowiecki odczytał przedłożone przez Dyrekcję zamknięcie rachunków za rok 1930, które Rada Nadzorcza sprawiła i znalazła w zupełnej zgodzie z księgami i aktami.

Sprawozdania przyjęto do wiadomości bez dyskusji, poczem na wniosek dyr. Schneidra wyrażono uznanie i podziękowanie Dyrekcji i Radzie Nadzorczej za tak pomyślne prowadzenie agend Banku mimo trudności związanych z ogólnym kryzysem gospodarczym. Następnie przyjęto następujące uchwały:

Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie za rok 1930 z czynności i o stanie Banku. Zatwierdza się zamknięcie rachunku za rok 1930 i udziela Zarządowi Banku absolutorjum. Tytu-

tem dywidendy i superdywidendy za rok 1930 wypłaca się począwszy od 1 kwietnia 1931 zł. 10'— za każdą akcję stuzłotową. Przekazuje się 165.561'95 zł. do zwyczajnego funduszu zapasowego. Przenacza się na remunerację dla pracowników Zakładu wedle uznania Dyrekcji i Rady Nadzorczej zł. 100.000. Nadwyżkę zysku 244.411'04 zł. przenosi się na rachunek roku 1931.

Nakoniec przeprowadzono wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej. Zostali wybrani dr. Henryk Aszkenazy, r. Fryderyk Ehrenfest i dr. Oskar Polak.

Z wydawnictw periodycznych.

Polonia - Italia — Organ Izby Handlowej Polsko - Italskiej zawiera w ostatnim numerze następującą treść: dr. A. Menotti Corvi: Akcja obniżki cen w Italji. — L. P.: Targi rolnicze w Weronie i eksport z Polski do Italji. — Jarosław Litwinowicz: Organizacja wywozu z Polski bydła, mięsa i przetworów mięsnych. — Angelo Todri: Rolnictwo polskie a stosunki z Italją. — dr. Renato Bonini: Italski przemysł chemiczny w 1929 roku. — Gherardo Cassini: Bilans ustroju korporacyjnego. — I. N. E. Przemysł wełniany w Polsce. — I. N. E. Italski przemysł koronczarski i hafciarski. — Kronika Polska: Kronika Italska: Kronika kulturalna.

Biuletyn Urzędniczy — organ Związku urzęd. z wyksz. akadem. przynosi: U progu 1931 roku. — Z Komisji dla usprawnienia administracji publicznej. — Sigma. — W sprawie uposażenia funkcyjnarjuszów państwowych — St. Sz. Nowe Konstytucje. (Egint). L. Gembarzewski. — Kwalifikacje osobiste a prawa wyborcze. (Dokończenie) — Servus Republicae. — Administracja Jusosławji, dr. Jerzy Pogonowski. Przegląd Orzecznictwa Stałego Trybunału Międzynarodowego w Hadze. (Dokończenie), prof. L. Babiński. — Mównica publiczna.

Wiadomości sportowe.

MISTRZOSTWO LIGI.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się pierwsze rozgrywki o mistrzostwo Ligi, które przyniosły naogół wyniki spodziewane i 2 punkty Garbarni oraz po 1 punkcie Cracovii i Polonji.

Warszawa. Polonia - Cracovia 2 : 2 (2 : 1). W pierwszej połowie przewaga Polonji, następnie Cracovii. Bramki zdobyli dla Polonji Ogrodziński i Malik, dla Cracovii Kubiński. Sędziąwał mjr. Loth.

Kraków. Garbarnia - Warszawianka 4 : 1 (2 : 0). Zasłużone zwycięstwo lepszej Garbarni, dla której bramki zdobyli Mauer, Joksch, Smoczek i Bator. Punkt honorowy dla Warszawianki zdobył Zieliński. Sędziąwał p. Rutkowski.

ROZGRYWKI WE LWOWIE.

Pogoń - Ukraina 9 : 1 (5 : 1). Przewaga Pogoni, dla której bramki zdobyli Kozok (4), Prass i Łagodny po 2 i Zimmer. Ukraina zdobywa bramkę z karnego przez Worobca. Sędziąwał p. Kurzweil.

Czarni - Lechja 7 : 2 (4 : 1). Ładna gra obu zespołów przy przewadze Czarnych. Bramkami podzielili się Chmielowski (3), Drzymała (2) i Sawka (2), dla Lechji strzelili bramki Kuncewicz i Ulrich. Sędziąwał p. Boder.

Hasmonea - Jutrzenka 4 : 1 (2 : 0).

LWÓW - PRZEMYSŁ 10 : 6.

Mecz bokserski rozegrany wczoraj pomiędzy reprezentacjami powyższych miast przyniósł zasłużone zwycięstwo Lwowowi a zarazem sukces reprezentacji Przemyśla, która uzyskała tak zaszczytny wynik.

A. Z. S. (POZNAŃ WE LWOWIE).

W dniu wczorajszym mistrz Polski w koszykówce A. Z. S. z Poznania rozegrał dwa spotkania towarzyskie ze Sokolem-Macierzą, wygrywając w koszykówce w stosunku 31 : 13, a natomiast ulegając Lwowianom w siatkówce 30 : 19. Oba powyższe prowadził p. prof. Fedorowski.

ZAW. STRZELECKIE O MISTRZ. ŚWIATA

odbędą się we Lwowie w dniach 23 sierpnia do 6 września br. Poprzedzą je zawody o mistrzostwo Polski, które odbędą się w terminie 10—15 lipca.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 1228/31/2. Na wniosek Michała Moczka w Rybarzowicach No. 230 jako posiadacza polisy ubezpieczeniowej Towarzystwa Ubezpieczeń Polonja w Warszawie oddział w Krakowie Nr. 42817 która miała się spalić zarządza się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się posiadaczy tejże aby do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15 maja 1931 się zgłosili i takową tutajszemu Sądowi przedłożyli. W razie przeciwnym po upływie terminu Sąd uzna polisę tę za umorzoną i bezskuteczną. 2801

Sąd grodzki, Oddział I.
Biała, dnia 9 marca 1931.

LICYTACJE.

E. 817/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 czerwca 1931 o godz. 11 przedpoł. w Sądzie tut. sala Nr. 12 sprzedane zostaną następujące nieruchomości Leona Lampacha własne w gminie Dytiatyn położone; połowa realności składającej się z pb. lk. 100, 101, 102 oraz pgr. lk. 255, 256, 257, 258, 261 i 262 jakoteż 1/3 części realności pgr. lk. 1849/2 i 1850 stanowiących kompleks 1 1/2 morga i 1 morg pola wraz z domem, blachą krytą, komórka, stodołą i stajenką. Cena szacunkowa 6806 zł. 50 gr. Najniższa oferta 3550 zł. Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. Sądzie sala Nr. 20. 2495

Sąd grodzki, Oddział III.
Bolszowce, dnia 27 lutego 1931.

E. XVI. 5187/25/164. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Hirscha Hausmana odbędzie się 29 kwietnia 1931 o godz. 10 przedpołudniem w sali Nr. XVI, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa: gm. m. Lwowa, whl. a) 1181/III. Oznaczenie realności: Parcela budowlana we Lwowie ul. Łokietka 14 o powierzchni 151 m². na której znajduje się dom jednopiętrowy i pół domu jednopiętrowego wyglądającego jak dwupiętrowy. b) księga gruntowa gm. m. Lwowa połowy 983/III. Oznaczenie realności: Połowa pb 6721 o pow. 284 m². na której znajduje się klatka schodowa domu 1-piętrowego pod a) wspomnianego. Do realności whl. 1181 ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 18 okien, 2 muszle wodociągowe, ocenione na 395 zł. a do realności whl. 983/III. i drzwi wewnętrzne, oszacowane, na 35 zł. (połowa). Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Obie realności zostaną razem sprzedane. 2496

Sąd grodzki miejski.
Lwów, dnia 14 marca 1931.

E. 184/31. Edykt licytacyjny. Dnia 9 maja 1931 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja połowy realności whl. 2 i 363 oraz całej realności whl. 560 gminy Górna wieś. Wartość szacunkowa 4152 zł. Najniższa oferta wynosi 2768 zł. poniżej, której sprzedaż nie nastąpi. 2506

Sąd grodzki.
Myślenice, dnia 14 marca 1931.

E. 2610/30. Edykt licytacyjny. Dnia 24 kwietnia 1931 godz. 11 biuro Nr. 19 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 124 gm. Siemakowce o wartości szacunkowej 4002 zł. Najniższa oferta wynosi 2667 zł. 98 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2502

Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 4 marca 1931.

E. 5989/30. Edykt licytacyjny. Dnia 12 maja 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja połowy realności whl. 589 i całej realności whl. 587 gminy Rogóźno oszacowanych razem na 18700 zł. Najniższa oferta razem wynosi 12466.66 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2504

Sąd grodzki.
Sambor, 19 lutego 1931.

E. 1554/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 kwietnia 1931 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 558 gminy Bochnia, składającej się z parcel budowlanych, o łącznym obszarze 924 metrów kwadr. oraz domu parterowego frontowego i oficyny. Oszacowanie 34.727 zł. Najniższa cena 17.364 zł. Warunki i akta do przejrzania. 2553

Sąd grodzki, Oddział III.
Bochnia, dnia 13 lutego 1931.

E. 2046/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 kwietnia 1931 godz. 11 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja 10/15 części realności lwh. 112 gminy Gawłów, składającej się z parcel budowlanych i gruntowych, obszaru 1187 sążni oraz domu, stodoły, stajni. Oszacowanie 7760 zł. Najniższa cena 5173 zł. 33 gr. Warunki i akta do przejrzania. 2554

Sąd grodzki, Oddział III.
Bochnia, dnia 13 lutego 1931.

E. 464/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 kwietnia 1931 godz. 12 w południe odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja 1/4 części realności lwh. 238 gminy Wola dzwińska, całej realności lwh. 1254, 1255 gminy Grobla. Oszacowanie 1000 zł. 1700 zł., 3970 zł. Najniższa cena 667 zł., 1134 zł., 2647 zł. Warunki i akta do przejrzania. 2555

Sąd grodzki, Oddział III.
Bochnia, dnia 16 lutego 1931.

E. 6681/29. Edykt licytacyjny. Dnia 22 kwietnia 1931 o godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja następującej realności: whl. 381 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz wraz z domem piętrowym murowanym. Wartość szacunkowa 18.000 zł. Najniższa ofe-

ferta 9.000 zł. Prawa, któreby stały na przeszkodzie powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tych realności zrealizowane by być nie mogły. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego, umieszczonego na tablicy sądowej. 2652

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 1 marca 1931.

E. XIV. 1305/30. E. XIV. 3643/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Firmy „Jedność“ w Krakowie i Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 15 kwietnia 1931 o godz. 10 przedpoł. w tut. Sądzie biuro Nr. 48, II p., ul. św. Jana licytacja realności lwh. 97 gm. kat. Kościelniki, składającej się z domu z parcelami gruntowymi. Wartość szacunkowa 7.767 zł. 20 gr. Najniższa oferta 5.178 zł. 13 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2560

Sąd grodzki cyw., Oddział XIV.
Kraków, dnia 3 marca 1931.

E. 493/30. Edykt licytacyjny. Dnia 14 kwietnia 1931 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutajszym Sądzie licytacja realności zag. lwh. 132 gminy Meszna opacka. Cena szacunkowa 17.500 zł. Najniższa oferta 11.666 zł. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądane można w godzinach urzędowych w Sekretarjacie Nr. 7.

Sąd grodzki, Oddział II.
Tuchów, dnia 18 lutego 1931. 2549

E. 1930/30. Edykt licytacyjny. Dnia 22 kwietnia 1931 r. o godzinie 11 przedpołudniem w biurze Nr. 62 odbędzie się licytacja 5/8 części realności lwh. 868 ks. gr. gm. kat. Podgórze, składająca się z pgr. lk. bud. 6/2 i pgr. lk. 1000/2, na realności tej stoi budynek piętrowy. Wartość szacunkowa 36.228 zł. Najniższa oferta 18.114 zł. 07 gr. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie w biurze Nr. 66 w godzinach urzędowych. 2546

Sąd grodzki na Podgórzu.
Kraków, dnia 7 marca 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 6662/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowaniecwe wedle ustawy Nr. 96 Dzup. z r. 1871, celem odnowienia częściowo zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Kamionce strumieniowej dla gminy Nieznanów, i wzywa interesowanych do zgłaszania wszelkich roszczeń z § 7 tej ustawy w wymienionym Sądzie grodzkim do 1 lipca 1931. 2463

Lwów, dnia 16 marca 1931

UPADŁOŚCI.

Sa I. 6/31/2. Otwarcie postępowania upadkowego do majątku dłużnika Mosesa Gelbtrucha w Skalaćie wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą handel towarów mieszańnych Mosesa Gelbtrucha. Komisarz ugody: Włodzimierz Ilnicki naczelnik Sądu grodzkiego w Skalaćie. Zarządca ugody: dr. Arsen Tryhubczak adwokat w Skalaćie. Audjencia do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Skalaćie dnia 1 kwietnia 1931 godzina 10-ta przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 30 marca 1931 r. 2520

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 21 lutego 1931.

Sa I. 31/30/29. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużników Perli Weinreb zam. Bernsohn i Józefa Schulima Schreiberera w Grzymałowie zostało ukończone, (ugoda sędownie zatwierdzona).

Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny.
Tarnopol, dnia 25 września 1930. 2516

Sa I. 64/30/32. Postępowanie ugodowe dłużników Ożjasza i Frydy Weinraub, kupców nieprotokołowanych w Grzymałowie zostało ukończone. 2519

Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny.
Tarnopol, dnia 10 grudnia 1930.

Sa I. 54/30/11. Postępowanie ugodowe dłużnika Salamona Leiba Rosenberga kupca w Tarnopolu zastanawia się (dłużnik cofnął wniosek). 2518

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 20 sierpnia 1930.

Sa 12/31. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Benziona i Jolesy Reiterów w Kamionce strum. nie-wpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugody p. Andrzej Szczepaniak naczeln. Sądu grodzkiego w Kamionce strum. Zarządca ugody Salomon Engel w Kamionce strum. Audjencia do zawarcia ugody dnia 15 kwietnia 1931 godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 kwietnia 1931 w Sądzie grodzkim w Kamionce strum. 2521

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, dnia 14 marca 1931.

S. I. 2/30/5. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Składnicy Kółek Rolniczych Stowarzyszenia Spółdziel. z ogr. odp. w Trembowli wpisanej w rejestrze handlowym. Komisarz konkursowy dr. Stanisław Engel sędzia Sądu grodzkiego w Trembowli. Zarządca masy dr. Stefan Miszk adwokat w Trembowli. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się w Sądzie grodzkim w Trembowli dnia 10 czerwca 1930 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 lipca 1930. Audjencia rozpoznawcza w tymże sądzie dnia 7 sierpnia 1930 o godz. 10 rano. 2515

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 27 maja 1930.

Sa 44/30/20. Postępowanie ugodowe dłużnika Leiby Kleina kupca w Tarnopolu zastanawia się (dłużnik cofnął wniosek). 2517

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 16 lipca 1930.

Sa I. 22/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 17 maja 1930 I. Sa 22/30 do majątku dłużnika Chaji Leji Freundowej w Jasle, wskutek nieprzyjęcia przez wierzycieli ugody w przeciągu dni dziewięćdziesięciu po otwarciu postępowania zastanawia się w myśl § 46 ust. 1 L. 1 ord. ugod. 2509

Sąd okręgowy, Wydział I.
Jasło dnia 9 grudnia 1930.

Sa 14/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Betti Gottlieb w Brodach. niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugody p. Juliusz Bętkowski naczeln. Sądu grodzkiego w Brodach. Zarządca ugody dr. Lenin adw. w Brodach. Audjencia do zawarcia ugody dnia 15 kwietnia 1931 godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 kwietnia 1931 w Sądzie grodzkim w Brodach. 2522

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 14 marca 1931

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 29/30/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Walerja z Jamrozkich Cezarowa urodzona 1/1 1881 w Borkach nizińskich pow. Mielec córka Antoniego i Agnieszki wyemigrowała przed około 30 laty do Ameryki i tam bez wieści zginęła. Wzywa się każdego o udzielenie tut. sądowi lub jego kuratorowi drowi Schifferowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionej, zaś poszukiwaną Walerję Cezarową wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomiła o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. 2410

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 16 lutego 1931.

T. 153/30. Edykt. Józef Kordecki syn Leona i Katarzyny urodzony 31 lipca 1886 w Meryszczowie i tamże zamieszkały odszedł na wojnę światową w 1914 i w bitwie pod Lubieniem wielkim w 1914 ugodzony kulą w pierś padł i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 2406

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 1 grudnia 1930.

T. 224/30. Edykt. Izidor Gnyp syn Pelagji urodzony 30 maja 1875 w Wasiuczynie i tamże zamieszkały powołany w 1914 do 55 pp. wojsk austr. miał zginąć na froncie w Karpatach w lutym 1915 i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono Sądowi, w Brzeżanach, wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2407

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 9 stycznia 1931.

T. 35/31. Dmytro Petryszyn urodzony 1882 z Czerniejowa żołnierz zginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Onufrego Kindrata w Czerniejowie o zaginionym do 6 miesięcy. 2444

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 lutego 1931.

T. 397/30. Moses Josel Sobel urodzony 1897 z Nadwórnej żołnierz zginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jeruchima Dachsa w Nadwórnej o zaginionym do 6 miesięcy. 2445

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 lutego 1931.

T. 406/30. Walerjan Biliński urodzony 1890 z Jazłowca żołnierz zginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Włodzimierza Hnatiuka w Worwolińcach o zaginionym do 6 miesięcy. 2446

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 20 lutego 1931.

T. IV. 86/29/21. Jan Mucha urodzony 17 listopada 1877 w Konicach powiat Ropczyce syn Andrzeja i Marji Budziwojskiej jako żołnierz 40 p. p. austr. oraz uczestnik wojny światowej zginął w roku 1914 na froncie rosyjskim. Wzywa się każdego o udzielenie tutajszemu Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego drowi Galeckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym zaś poszukiwanego Jana Muchę wzywa się, by Sąd tutajszy uwiadomił o swem życiu do 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu sądowego. 2412

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 11 lutego 1931.

T. 116/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Krępa urodzona 18 listopada 1884 w Padwi pow. Mielec córka Wojciecha i Agnieszki Marcinkiewicz wyemigrowała przed około 20 laty do Ameryki i tam bez wieści zginęła. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jej kuratorowi drowi Kleinowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionej, zaś poszukiwaną Katarzynę Krępą wzywa się aby tut. Sąd uwiadomiła o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. 2413

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 23 lutego 1931.

T. 124/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Adam Pazdro urodzony 4 grudnia 1890 w Borkach Nizińskich pow. Mielec syn Franciszka i Anny z Krępów jako żołnierz b. austr. 40 p. p. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r.

1915 bez wieści zginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi drowi Maurycemu Simche adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Adama Pazdro wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 2417

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 3 lutego 1931.

T. 375/30. Jan Rajczakowski urodzony 1888 z Barysza żołnierz zginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Stanisława Zarzyckiego w Baryszu o zaginionym do 6 miesięcy. 2447

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 stycznia 1931.

T. 31/31. Dmytro Jaworski, urodzony 1881 Zawadki żołnierz zginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Motulkę w Zawadce o zaginionym do 6 miesięcy. 2448

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 lutego 1931.

T. 410/30. Fedor Łeczko urodzony 1872 z Tustania żołnierz zginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego Stefana Słobodziana w Tustaniu o zaginionym do 6 miesięcy. 2449

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 20 lutego 1931.

T. 339/30. Nykoła Krasicki urodzony 1886 z Zadarowa żołnierz ukraiński zginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Kulibę w Zadarowie o zaginionym do 1 roku. 2450

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 lutego 1931.

T. 4/31. Nykoła Matijeszyn urodzony 1876 z Babin Jaracznej żołnierz zginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Fedia Bilousa w Babinie o zaginionym do 6 miesięcy. 2451

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 lutego 1931.

T. 487/29. Stefan Wasyliszyn urodzony 1884 z Potoka czarnego żołnierz zginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Szowgeniuka w Potoku czarnym o zaginionym do 6 miesięcy. 2452

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 8 stycznia 1930.

T. 408/30. Dominik Grzebeniowski urodzony 1894 z Strybja zginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Hładyna w Strymbie o zaginionym do 6 miesięcy. 2453

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 lutego 1931.

T. 31/31. Mikołaj Klaczor urodzony 1888 z Trybuchowiec woźnica armji ukraińskiej zginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 2454

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 25 lutego 1931.

T. IV. 103/26/5. Józef Chrobak, urodzony 14 września 1840 w Gronkowie pow. Nowy Targ zginął w wojnie niemiecko-francuskiej w r. 1868. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 2484

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, dnia 5 listopada 1930.

T. III. 146/29/9. Franciszek Polański, żołnierz 20 p. p. austr. zginął na wojnie w r. 1918 na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6-ciu miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 2485

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, dnia 3 grudnia 1930.

T. I. 31/30/5. Jędrzej Leja, urodzony 1894, żołnierz 20 pp. austr. zginął na wojnie na froncie włoskim w roku 1918. Wdrażając postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6-ciu miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 2486

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, 14 lutego 1931.

T. I. 91/30/7. Cisowski Jan, urodz. 1882, żołnierz 20 p. p. austr. zginął na wojnie w r. 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 2487

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 5 grudnia 1930.

T. 5/31/4. Anastazja Pańczak córka Jana i Anny urodz. 1865 i zam. w Króliku polskim wydalila się przed 30 laty z gminy podbytu i nie daje znaku życia. Wzywa się o udzielenie wiadomości o niej do 1 roku. Chodzi o uznanie jej za zmarłą. 2491

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 28 lutego 1931.

T. I. 167/30/4. Edykt. Rudolf Duraj syn Jana i Agnieszki Faber urodzony dnia 11 maja 1892 w Łodygowicach i tam zamieszkały jako żołnierz b. austr. armji miał w r. 1914 w czasie wojny światowej dostać się do niewoli rosyjskiej i od tego czasu zginął bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 2492

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 9 lutego 1931.

Konopnicka i Tetmajer w Italji.

W monumentalnym wydawnictwie „Italia“, bogato ilustrowanym, zawierającym głosy pisarzy, poetów i artystów cudzoziemców, w III. tomie poświęconym „Kampanji“, znajdujemy doskonale tłumaczone poezje Marji Konopnickiej ze zbioru „Italia“ oraz urywki z poezji Kazimierza Tetmajera o Neapolu i okolicach. Wydawcą jest dr. Lucjan Morpur.

Co usłyszymy przez radio?

Środa, 25 marca.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOSNI LWOWSKIEJ. O godz. 16.55: Rekolacje dla chorych ks. Michała Rękas. 20.00: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 23.00: Muzyka taneczna z teatru-wariété „Bagatela“ we Lwowie, zespół p. Alfreda Melodysty.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. Następnie d. c. koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25—14.20: Przerwa. — 14.20: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14.40: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Zwierchność i dziedziczność“ (dział „Biologia“), wygłosi prof. St. Sumiński. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Pierwi trzej Bolesławowie“ (dział „Historja“), wygłosi prof. Henryk Paszkiewicz. — 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.35: Lwowski kącik harcerski. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Radjokronikę wygłosi dr. Marjan Stępowski. — 16.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat dla żegluzi i rybaków. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Program dla najmłodszych, obrazek Julji Duszyńskiej p. t. „Kwiat przedwiośnia“. Program dla dzieci starszych: Feljton Wandy Grabińskiej p. t. „Jak wy“. — 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.55: Rekolacje dla chorych ks. Michała Rękas. — 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Warszawy. „W pałacach Djoklecjana“, wygł. prof. Aleksander Janowski. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R., pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: Transmisja z Warszawy. Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygł. inż. Znaniński. — 19.30: Płyty gramofonowe. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.15: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Feljton dr. Zawistowskiego.

20.45: Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 21.00: Transmisja z Londynu. Koncert symfoniczny z Filharmonji ze współudziałem p. Casals'a. — 23.20: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.30: Muzyka taneczna z teatru-wariété „Bagatela“ we Lwowie, zespół p. Alfreda Melodysty.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WIENIEŃSKA.

Wiedeń, 21 marca 1931

Berlin	169:18:50	N. Jork	709:85:—
Budapeszt	123:80:00	Paryż	27:78:50
Bukareszt	4:22:00	Praga	21:03:08
Kopenhaga	189:80:—	Warszawa	79:80:00
Londyn	34:50:50	Zurych	136:53:00
Medjolan	37:21:—	Czerniowce	43:50

A K C J E.

Renta majowa	0:86:00	Silesia	20:00
Renta lutowa	1:00:0	Alpiny	15:10
Bnnaj S. Adria	88:90	Berg u. Hüt.	604:00
Bankverein	16:35	Kompas	12:25
Poldi Hütten	113:25	Unionbank	3:30
Länderbank	21:25	Bodenkredit	94:—
Rima	59:90	Kreditanstalt	46:60
Skoda	309:50	Austr. kol. p.	38:05
Hipoteczny	61:50	Goeszów	238:—
Kolej półn.	14:70:—	Browary	106:50
Cement	77:—	Prager Eisen	569:—
Zieleniewski	22:00	Siersza	12:75
Apollo	117:75	Nafta	28:50
Fanto	0:50	Rakszawa	—50
Karpaty	2:55	Bank Małop.	—30
Galicja	20:10	Schodnica	10:—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 marca 1931

Bank Dysk.	108:—	Modrzewów	7:—
Bank Handl.	108:—	Ostrowiec B.	44:00
Bank Kredyt.	110:—	Sole potas.	90:—
B. Zw. Sp. Zar.	65:00	Starachowice	11:87
Puls	56:—	Częstocice	30:00
Bank Polski	135:75	Syndykat roln.	10:—
Dąbrowa	42:50	Zieleniewski	30:50

Siła i światło	65:—	Zawiercie	38:—
Spieß	80:—	Haberbusch	102:—
Cukier	2:850	Borkowski	3:—
Węgiel	32:50	Bank Małop.	27:—
Norblin	35:—	Klucze	—:—
Cegielski	40:25	Siersza	29:50
Lilpop Rau	21:00	Rudzki	12:00
Bank Zach.	65:—	Spirytus	22:—
Firlej	14:50	Wysoka	135:—

4% pożyczka inwestycyjna	94:00
5% pożyczka dolarowa	46:00:—
5% pożyczka konwersyjna	49:10
3% pożyczka budowlana	45:25
5% pożyczka kolejowa 1920 r.	46:—
6% pożyczka dolarowa 1920	75:50
7% pożyczka stabilizacyjna	84:00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94:—
8% listy zastawne Banku Rolnego	94:—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94:—
10% pożyczka kolejowa stabilizac.	104:50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 23 marca 1931

Dolary St. Zj.	8:92:25	Bukareszt	5:31:00
Belgia	124:25:00	Franki fr.	34:92:25
Holandja	357:97:—	Sztokholm	239:05:—
Londyn	43:36:25	Gdańsk (of.)	173:40:—
Nowy Jork	8:91:05	Kopenhaga	239:05:—
Paryż	34:92:00	Praga	26:44:50
Szwajcaria	171:77:—	Wiedeń	125:40:00
Włochy	46:76:—	Berlin	212:66:—

OGŁOSZENIA.

Samowystarczalność!!! BERNARD KOBER konces. mistrz. kamieniarski wykonuje na miejscu pomniki, grobowce i portale z granitów i labradorów szwedzkich po cenach fabrycznych Lwów Pilichowska.

Zakład Dentystyczno-Techniczny FRANCISZEK WYDERKA

Lwów, ul. Łyczakowska 58. Ordynuje od 9-1 i od 3-6

PRACOWNIA ARTYST. FOTOGRAFJI I POWIĘKSZEŃ HENNERA (właśc. MARCIN JÄGER) Koralnicka 4 poleca się.

Zakład Nankowy Dr. J. NIEMCA Lwów Supińskiego — aleja Cytadeli — Tel. 63-67 Przeszkole i szkoła powszechna.



NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO PUCHU I PIERZA u FIRMY „LEDA“ TEL. NR 10-57.

Ogłoszenie.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 31 grudnia 1930 r. postanowiono rozwiązanie i likwidację Spółki pod firmą „POLOFA“ Spółka Drzewna z ogr. odp. we Lwowie. Na podstawie uchwały Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 3 stycznia 1931, firm. 2168/CVII 430, zostały rozwiązane i likwidacja wpisane do rejestru handlowego.

Niniejszem wzywa się wierzycieli powyższej Spółki, aby w terminie 3-miesięcznym zgłosili swoje pretensje u podpisanego likwidatora we Lwowie, ul. Kościuszki 7.

Dr. JÓZEF HALPERN

Likwidator Firmy „POLOFA“ Spółki Drzewnej z ogr. odp. we Lwowie.

HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM“ Registr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 usuwają ból, swędzenie, krwawienia i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki. **FABRYKA CHEM.-FARM. A. GAŚECKI i SYNOWIE W WARSZAWIE**



NERWOL Chemika Dra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw **REUMATYZMOWI** kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i tp. Zadać w aptekach **WYRÓB i GŁÓWNA SPRZEDAŻ APTEKA MIKOLASCHA LWÓW, KOPERNIKA 1.**

ZGUBIONE DOKUMENTY. WŁADYSŁAW MUNZ, nauczyciel szkoły męskiej w Mościskach unieważnia zaginione świadectwo dojrzałości, wydane przez Seminarjum naucz. męskie Lwów w r. 1900 i patent kwalifikacyjny, wydany przez Komisję egzaminacyjną w Przemysłu w r. 1903 lub 1904. 2551-3

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

Cz a t y.

POWIEŚĆ.

Sielski patrzył ponuro w korowód pól i łąków, uciekających za oknem. — Hm! — mruknął Aćkowski. — Mogło to być. Taki zbieg okoliczności może rzeczywiście dawać do myślenia. Chociaż, poco ona wychodziła w nocy do parku...? Spojrzył na Sielskiego i umilkł. — Nasuwa się pytanie, co teraz zrobią z Lulu — ciągnęła swobodnie pani Anna. — Chyba nie zamordują, tak jak tej błędnej... Aćkowski, zirytowany podniósł z ziemi upuszczoną gazetę. — Co tam więcej słyhać? — rzekł, przerywając żonie. — Ach, ta pląga bandytyzmu. Patrz, nowy napad! — Na kogo? — zapytała pani Anna, chcąc mu wydrzeć gazetę. — Na Kulikowo. — Zagłębił się w czytaniu. — Do licha, ależ się obłowili. — Czytaj! — oddał żonie gazetę, wskazując palcem szpalę. Przeczytała, odwróciła arkusz i

znów wydała właściwy sobie piskliwy okrzyk. — No, moi państwo! Same niespodzianki w tej dzisiejszej gazecie. Złapali kawalera Nastusi! Nazywa się Antoni Bochen. Syn ekonomy z M... O, to z dalekich stron!... Znany policji z paru włamań. Ciekawe, czy to on... — Andziu! — rzekł Aćkowski. — Wiem o tem — odezwał się niespodziewanie Sielski. — Telefonowałem do mnie sędzia Szukiewicz. — No i co? No i co? — pytała skwapliwie pani Anna. — Nic! — odrzucił po swojemu szorstko wdowiec, odwracając się do okna. — Bo tu piszą... Boleczku, Bochen przysięga, że nie za... — Urwała pod ostrzegawczym wzrokiem męża i mówiła dalej: — Wypiera się też, że nie on wykradł klejnoty ze szkatułki i że... Aha! Był tylko u Nastusi i o niczem nie wiedział. Och! — pisnęła przeraźliwie — zenał, że widział tru-

pa w parku i że nie dał o tem nikomu znać tylko dlatego, że się obawiał, aby... Aćkowski wstał, wyjął żonie z rąk gazetę, złożył ją i schował do kieszeni. Na następnej stacji wsiadło dwóch nowych pasażerów, ksiądz i aptekarz z małego miasteczka, i rozmowa stała się ogólna. Tylko Sielski nie brał w niej udziału. Patrzył w okno i miał taki wyraz twarzy, jakby nic nie widział i nic nie słyszał. — Nieszczęśliwy człowiek — rzekł zniżonym głosem ksiądz, wskazując go oczami. — Sam sobie winien — odmruknęła po swojemu pani Anna. — Moja droga — zaprotestował mąż. — A propos napadów — wtrącił aptekarz, który z kolei wziął gazetę do ręki. — I ja miałem wczoraj wieczorem miłą wizytę. Przyszło do mnie dwóch eleganckich młodzieńców i zagroziło, że jeżeli w ciągu tygodnia nie okupię im się pięćdziesięcioma tysiącami złotych, to będzie z mną krucho. Przejechał palcem po gardle. — Co pan im odpowiedział? — zapytała podniecona Aćkowska.

— Co miałem odpowiedzieć? Dałem znać policji. — Nie chciałbym być w pana skórze — zaśmiał się jowialnie stary proboszcz. — Nie boję się — odrzucił zawadjacko farmaceuta, który słytał z odwagi. — Co mi zrobią? Zawsze noszę przy sobie rewolwer. Nagle pani Anna podskoczyła na miękkim siedzeniu i nachyliwszy się do ucha męża, rzekła donośnym szeptem: — Wiesz, te pół miliona to także okup! — Jakie pół miliona? — zapytał zaintrygowany ksiądz. — Ale Sielski, pomimo pozornego zaabsorbowania widokiem za oknem, usłyszał i zwrócił się twarzą do współtowarzyszy podróży. — Nie. Nie okup — rzucił nad ich głowami. — Może mi pan wierzyć, panie Bolesławie! I znów odwrócił się do okna. — Co? Co? Co? — pytali skwapliwie dwaj niewtajemniczeni. — Pani Anna opowiedziała im szczegółowo wszystko, co jej było w tej kwestji wiadome. Znaki i porozumiewawcze mrugania męża nie odniosły, jak zwykle, żadnego skutku. (C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kołomy 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadstanie nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Nalżytość pocztowa opłacona ryczałtem.